

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.#####

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Za kilka dni
„GŁOS POLSKI“
rozpocznie druk najnowszej,
nie tłumaczonej jeszcze na żaden
język

powieści H. S. Wellsa,

„Symczasem...“

jednego z najgenialniejszych pisarzy współczesnych, autora szeregu kapitalnych arcydzieł beletrystyczno-społecznych, rozpowszechnionych w całym kulturalnym świecie. Powieść H. S. Wellsa, której prawo pierwodruku w języku polskim nabyła redakcja „Głosu Polskiego“ nosi tytuł

Pokój, czy wojnę
wyczyta Mussolini z
austriackich stenogramów?

RZYM, 28 lutego. (Pat.) Stefani. Wczoraj po posiedzeniu izby deputowanych Mussolini przyjął w pałacu Chigi posła włoskiego w Wiedniu Auriti'ego, który przedstawił premierowi przedewszystkiem stenogramy przemówień hrabiego Kolba i kanclerza Seipla, wygłoszonych na posiedzeniu austriackiej rady narodowej. Następnie udzielił Mussolinemu innych informacji.

Moskwa szykuje
nowe powstanie zbrojne w Chinach

MOSKWA 28.2 PAT. Agencja Havasa podaje, że na plenarnym posiedzeniu komitetu wykonawczego III ej Międzynarodówki uchwalono rezolucję, oświadczającą, iż wobec mającego niebawem nastąpić nowego ruchu rewolucyjnego w Chinach komuniści chińscy winni przygotować realizację zbrojnego powstania. Ponadto rezolucja zwraca się do wszystkich międzynarodowych sekcji, ażeby popierały wszelkimi środkami robotników chińskich i walczyły o odwołanie wojsk cudzoziemskich z Chin

Pożar w Banku Rolnym w Warszawie

WARSZAWA, 28 Pat. Dziś w nocy około godz. 2 w nowowznowszonym gmachu państwowego Banku Rolnego przy ulicy Nowogrodzkiej wybuchł pożar, wynikły prawdopodobnie z powodu zapuszczenia ognia.

Spaliły się wewnętrzne rusztowania i części drewniane więzania dachu. Szkody poniesione przez państwowy Bank Rolny są nieznaczne.

Restauracja „Metropol“

Tel. 11-04. Moniuszki 1. Tel. 11-04

Premjeral Premjeral

Wielka atrakcja!

Od 1 lutego r. b. i codziennie występy nowozaangażowanych zagranicznych sił artystycznych:

HILDA DULITZKAJA

premiowana śpiewaczka.

ROMA ZIELIŃSKA

polska subretka

Duo Katjan i Nadja

zagraniczny duet taneczny.

Na ogólne żądanie Sz. Publiczności prolongowana międzynarodowa gwiazda

KAY WHITT

Wstęp wolny. Wstęp wolny.

W soboty, niedziele i święta tje o cłock z udziałem całego zespołu artystycznego

Uwaga!! Dla udogodnienia Sz. Publiczności, początek punktualnie o godz. 10 wieczorem.

DYREKCJA

Prez. Ziemięcki o roli marsz. Piłsudskiego w gruntowaniu władzy demokracji w Polsce

Wczoraj o godzinie 5 popołudniu odbył się w teatrze kameralnym wiec pracowników umysłowych, zorganizowany przez Komitet wyborczy obrony interesów pracowników umysłowych. Wiele osób ze sfery inteligencji pracującej naszego miasta, która zapełniła po brzegi całą widownię teatru.

Jedne przemówienia o zadaniach inteligenta wobec obecnej kampanii wyborczej do sejmiku i senatu, o roli inteligenta w twórczej pracy polityczno-społecznej w państwie wygłosili kolejno

pp. mec. Hartman, prezydent Ziemięcki, prez. Polakowski oraz prez. Muszyński.

W przemowach swych mówcy wskazywali na konieczność zespolenia elementu inteligencji pracującej z ruchem społecznym obozu pracującego.

Zwłaszcza imponująco wypadło przemówienie p. Ziemięckiego, który m. in. poruszył sprawę ustosunkowania się wyborców demokratów do obozu, przypisującemu sobie monopol na osobę marszałka Piłsudskiego.

Prez. Ziemięcki wyjaśnił, że

będąc „piłsudczykiem“ nie wolno ideologii społeczno-politycznej zastąpić kultem dla marszałka, jako wodza, gdyż sam marszałek w swoim czasie wyraźnie wypowiedział się w tej sprawie, oświadczając zebranyemu posłom, że będzie tak długo stosował swe metody, dopóki polska demokracja sama nie zdola dźwignąć ciężaru stanowienia o losach Polski. Widocznie, zdaniem marszałka Piłsudskiego, demokracja do dziś nie podołała temu zadaniu, skoro nadal stosuje swe metody, przypominające prowadzenie niemożliwe, i chłostania go za pewne

kaprysy. Ale droga polskiego inteligenta jest jasna: winien on stanąć do walki do czynnego udziału w odbudowie Rzplitej wspólnie z polskim ludem pracującym.

Pod koniec zabrali głos p. Sznurowski, członek zarządu wojewódzkiego związku nauczycieli szkół powszechnych i średnich, i oświadczył, że mimo, iż nie jest członkiem PPS, uważa za swój obowiązek wezwać inteligencję do głosowania na jej liście.

Zebrani jednogłośnie uchwalili głosować na liście Pol. P. Socj. nr. 2. g.

Głodówka więźniów politycznych w Bydgoszczy

Aresztowani przed miesiącem w Bydgoszczy niezależni socjaliści dr. Drobner z Krakowa, radni Zachariasiewicz, Wnuk oraz Alfred Bem rozpoczęli głodówkę w piątek. Jak nam telegraficznie komunikują z Bydgoszczy głodówka pomimo wyczerpania uwięzionych trwa. Więźniowie żądają ukończenia śledztwa i wypuszczenia ich na wolność. (g)

Uwolnienie dra Drobnera

W nocy otrzymaliśmy wiadomość o uwolnieniu w Bydgoszczy aresztowanego, przed miesiącem dra Bolesława Drobnera z Krakowa, przywódcy Niezależnej Socjalistycznej Partii Pracy w Polsce.

Porozumienie wyborcze w Warszawie i Wilnie

Dnia 27 lutego r. b. zostało za warne porozumienie między Centralnym komitetem NSPP, a centralnym komitetem Bundu, na mocy którego NSPP wycofuje swą listę wyborczą w Warszawie i wzywa członków i sympatyków do głosowania na listę nr. 4 (lista Bundu). Bund zaś wycofuje swą listę w Wilnie i wzywa członków i sympatyków do oddania swych głosów na listę nr. 34 (lista NSPP). Również w Łodzi wycofuje NSPP swą listę, lecz z przyczyn lokalnych pozostawiono swym członkom i sympatykom wolny wybór, polecając przytem głosować na jedną z prawdziwie socjalistycznych list.

Okręgowy komitet NSPP w Łodzi na ostatnim plenarnym posiedzeniu postanowił głosować na listę nr. 37, na czele której stoi p. Bittner, prezes zarządu głównego stowarzyszenia wolnomysłowców polskich.

W lokalu O.K.R. P.P.S. w Warszawie

Większy oddział policji usiłował dokonać rewizji

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Wczoraj wieczorem organy policyjne zamierzały dokonać rewizji w lokalu okręgowej komisji robotniczej PPS. w Alejach Jerozolimskich nr. 6. Pomiedzy znajdującymi się w lokalu robotnikami a przybyłym oddziałem policyjnym rozpoczęła się ostra wy-

miana zdań, która ściągnęła na miejsce większą grupę zwolenników PPS.

Tłum zajął wobec policji groźną postawę. Gdy jednak przybył na miejsce komendant policji warszawskiej Czynnowski, wycofano oddział posterunkowych poczem tłum uspokoił się.

Aresztowanie poety Wandurskiego pełnomocnika listy „Jedności robotniczo-chłopskiej“

W sobotę po południu aresztowany został znany poeta Witold Wandurski, pełnomocnik unieważnionej okręgowej listy „Jedność robotniczo-chłopska“ (komun.). Po zaaresztowaniu, w mieszkaniu p. Wandurskiego zarządzono re-

wizję, która trwała dłuższy czas.

Przy wyborach do sejmiku i senatu p. Wandurski na żadnej liście nie kandyduje, natomiast figurował na unieważnionej liście komunistycznej do rady miejskiej. (i)

Aresztowanie Czumy i członków P. P. S. - lewicy

Jak donoszą z Krakowa policja w porozumieniu z prokuraturą, dokonała w sobotę aresztowań między Czumowcami w Krakowie. Aresztowano przywódcę partii PPS-lewicy Andrzeja Czumę oraz 13 towarzyszy. Natomiast drugi przywódca Czumowców, Różecki - Rozenzweig nie został aresztowany, ponieważ nie był obecny w Krakowie. Ponadto aresztowano Edwarda Boniakowskiego, Piotra Spalka, Ernesta

Białoszczyka, Władysława Położniaka, Andrzeja Wojciechowskiego, Wojciecha Kanie, Piotra Kiernika, Franciszka Wójcika, Franciszka Polkę (czołowego kandydata unieważnionej w Łodzi listy nr. 16 PPS-lewicy), Kazimierza Czubana, Karolinę Kolińska, Stanisława Fortę i Stefana Wolasę. Wszystkich aresztowanych odstawiono w niedzielę do sądu okręgowego karnego w Krakowie.

Jedyna Narodowa lista Żydowska, na którą głosują wszyscy polscy żydzi jest

33.

Konfiskata dziennika „Freie Presse“ i tygodnika „Volksfreund“

W dniu wczorajszym z polecenia komisariatu rządu na m. Łódź skonfiskowany został cały nakład Nr. 50 dziennika niemieckiego „Freie Presse“ oraz tygodnika „Volksfreund“.

Nr. 59 dziennika „Freie Presse“ skonfiskowany został za wydrukowanie na pierwszej kolumnie odezwy „Deutsche Volksgenossen“, zaś „Volksfreund“ za odezwę: „Deutsches Volk in Stadt und Land“ i artykuł „In der Entscheidungstunde“. (p)

Aresztowanie kandydata listy Nr. 18

WILNO, 28 lutego. (Tel. własny „Głosu Polsk.“) — W powiecie wileńsko-trockim w rejonie Buktan został aresztowany działacz białoruski Gromanowski, kandydat do sejmiku z listy bloku mniejszości narodowych.

Przy rewizji u Gromakowskiego znaleziono nielegalną broń.

Robotnicy japońscy bronią swobód obywatelskich

TOKIO. PAT. 28.2 Wczoraj wieczorem doszło tu do starcia między policją a uczestnikami wiecu robotniczego. Gdy policja zamknęła drzwi, prowadzące do sali wiecowej, nie wpuszczając na zabranie kilkuset osób oraz nie pozwalając na zabranie głosów kilkunastu mówcom, tłumy obrzuciły policję kamieniami, przyczem ranili kilkunastu policjantów, w tej liczbie dwóch oficerów policji. Po naśledzeniu posłków, policja rozproszyła tłum. Aresztowano około 100 osób.

Między Scyllą a Charybdą

Bierny opór chłopów rosyjskich przeciw władzom sowieckim przybrał takie rozmiary, iż te przestały już ukrywać odnośne wiadomości i przysną się otwarcie do swych kłopotów.

Od dłuższego czasu chłopów oskarżali się, że nie otrzymują od władz sowieckich za swe zboże dostatecznego równoważnika w wytworach przemysłowych, że to, co im przysyłają, wcale nie odpowiada ich potrzebom, a w każdym razie wypada im zbyt drogo w porównaniu z normami dawniejszej gospodarki pieniężnej.

Skargi te znalazły uznanie wśród niektórych ekonomistów sowieckich, i ci oświadczyli się za tezę, że wieś podlega wyzyskowi ze strony miasta, czyli właściwie ze strony panującej klasy robotniczej.

Ale nieporównanie łatwiej fakt ten abstrakcyjnie uznać, niż znaleźć nań lekarstwo w warunkach rzeczywistości sowieckiej. Póść po drodze żądań chłopskich możnaby tylko kontem robotników, którzy przecie i dotychczas nie opylali w dostatkach pomimo głośnej „dyktatury proletariatu”. Na tej dyktaturze stał i stoi kapitał zakładowy rządu sowieckiego, fundamenty jego siły i panowania. Niepodobna tej podstawie narażać, o ile się chce zapobiedz zawaleniu całego gmachu.

Niemniej wszakże groźne niebezpieczeństwo pociąga dla panującej partii nieprzyjazna postawa mas chłopskich. Przed nią musiał się w swoim czasie cofnąć Lenin i zainaugurować politykę Nepu. Po nim Stalin proklamował słynne hasło: „twarz do wsi”, co miało oznaczać politykę interesów rolnych, reprezentujących przeszło 80 proc. ludności ogromnego kraju.

Atoli nowy samowładca Rosji nie mógł czy nie umiał wyjść z zasadniczej sprzeczności, jaką stanowi program komunistyczny w kraju barbarzyńskiego rolnictwa i próbował pogodzić jedno z drugim. Stworzył i propagował fikcję, jakoby jego kurs był stopniową realizacją programu komunistycznego i zbliżał powoli Rosję do upragnionego raj.

To wywołało w samej partii komunistycznej lewicową opozycję Trockiego i towarzyszy, którzy, nazywając rzecz po imieniu, głosili, że panujący kurs nie jest niczem innym jak likwidacją programu komunistycznego i nawrotem do kapitalizmu.

Atoli i ten nawrót nie był

konsekwentny i szczerzy. Dźwigał on na swych barkach „dyktaturę proletariatu” z całym kompleksem doktryn i metod, trzymających właściwie ludność państwa w ogromnym więzieniu i krępujących niezmiernie jej przedsiębiorczość i działalność ekonomiczną.

Edward Grey nazwał niedawno ustrój sowiecki „antygospodarczym” w tem znacze-

niu, że wydajność jego zgoła nie odpowiada sumie ogólnego wyteżenia i wykonywanej pracy. Dodajmy do tego, że rewolucyjna dyktatura popycha rząd sowiecki do chronicznego zatargu z całym światem, że zmusza go do wielkich wydatków, a jednocześnie uniemożliwia czynne stosunki ze światem finansowym zachodu.

W ten sposób sam ów na-

wrót do kapitalizmu, który opozycja słusznie podkreśla, ma jakiś patologiczny charakter i nie może odbudować zniszczonej gospodarki kraju.

Jest ogólna bieda i nie sposób jest zadowolić sprzecznych żądań sprawujących oficjalną dyktaturę robotników i mas chłopskich. Te ostatnie straciły cierpliwość, chowają przed władzami sowieckimi

zboże i powracają do metod biernego oporu, które zmusiły do kompromisu samego Lenina. Rząd Stalina między komunistyczną Scyllą a chłopską Charybdą znajduje się niemało w położeniu bez wyjścia.

Dał sobie zaledwie radę z opozycją lewicową i dla przekonania partji musiał w ciągu dwóch lat ostatnich składać wciąż deklaracje i dawać dowody prawowierności komunistycznej. Jakiegokolwiek realne ustępstwa dla chłopów musiałoby z konieczności naruszyć tą doktrynę i znowu rozpetać przeciw rządowi lewicową burzę w partji komunistycznej.

Stalin i jego rząd ma przed sobą zadanie nie do rozwiązania.

Z racji niedawnego dziesięciolecia sympatycy i reklamisci sowieckich podnosili wielką wrzawę na temat utrwalenia ich systemu.

Nie zadali sobie pytania, czy może być wogóle mowa o utrwaleniu jawnego nonsensu gospodarczego, którego skutki wciąż biją ludzi po głowach i stawiają ich wobec nierozwiązalnych zagadek. W tem właśnie położeniu znajduje się sowiecka Rosja.

J. Mazurski

Czy w Rosji zrealizowano komunizm?

Minister czeski o kwestji narodowościowej i rolnej na wschodzie

W tych dniach wygłosił przed mikrofonem radja praskiego, czeskosłowacki minister oświaty na rodowej dr. M. Hodža, odczyt, w którym omawia stosunki kulturalne i ich rozwój w Europie środkowej i wschodniej.

„Charakterystyczną cechą nowej środkowej i południowo-wschodniej Europy jest realizacja idei demokratycznej i idei narodowej. Realizacja idei demokratycznej dowodzi, że szerokie warstwy ludowe stają się współpracownikami na polu kultury i cywilizacji. Realizacja idei narodowej oznacza w tym wypadku aktywną współpracę słowian zachodnich i południowych. Kto choć trochę zna słowian zachodnich i południowych, ich wielkie zdolności artystyczne, ich literaturę i ich wielką tradycję kulturalną, ten nie może wątpić, że dzięki wytworzonej po wojnie sytuacji politycznej, dostało się Europie wiele nowych sił, nie skazanych pod względem moralnym i intelektualnym.

Tak przedstawia się sytuacja w Europie środkowej, czyli na terytorjach, położonych na wschód od etnograficznych granic niemieckich.

Jak wygląda jednak wschód Eurpy? Pytanie to zasadniczo to warzyszy wszelkim rozważaniom na temat losu cywilizacji Europy środkowej. Jest jeszcze drugie podobne pytanie: Czy bolszewizm rosyjski nie zagraża bytowi kulturalnemu słowian zachodnich: południowych i rumunów? Dołącza się do tego zwykle jeszcze trzecie pytanie: Co się stanie z samym bolszewizmem?

Wychodząc z punktu widzenia cywilizacji i jej rozwoju, należy sobie wyjaśnić przedewszystkiem kwestję: Czy w Europie wschodniej, a więc w Rosji bolszewickiej, znajduje komunizm na prawdę zastosowanie? Pytanie zdaje się być paradoksalne, ponieważ realizacja marksizmu w Rosji jest naogół uważana za niewątpliwą. A pomimo to, pytanie takie jest zupełnie uzasadnione. Rosyjska rewolucja komunistycz-

na osiągnęła obecnie po 10-letnim trwaniu regime komunistycznego, dwa niesporne rezultaty. Jeden z nich ujawnia się w polityce narodowościowej, a drugi w polityce rolnej, zwłaszcza w dziedzinie posiadania ziemi.

Pod względem rozwoju narodowościowego, polega rezultat rewolucji na tem, że na terytorjum sowieckim wytworzyła się d'a narodów nierosyjskich możliwość ukonstytuowania się w organizmy etnograficzne z autonomją polityczną. Jest to specjalna forma realizacji idei narodowej, której marksizm zasadniczo nie uznawał ani w teorii ani w praktyce, a nawet zawzięcie zwalczał. Można naprawdę powątpiewać w to, czy realizacja idei narodowej może być zaliczona do bilansu zwycięstw idei komunistycznej. Znaczący stosunków sowieckich potwierdzają, że z punktu widzenia wewnętrznego przekonania, rozwój narodów nierosyjskich idzie raczej w kierunku nacjonalistycznym, niż kosmopolitycznym.

Przyjrzyjmy się teraz sprawie własności ziemskiej. Zaraz w pierwszych miesiącach rewolucji miliony wieśniaków wzięły w

swoje posiadanie wszystką ziemię. Komunizm utrzymuje fikcję, że wszystka ta ziemia jest własnością państwa, a ci, którzy na niej pracują, nie są jej właścicielami. Jest to fikcja, bowiem nie można absołutnie pomyśleć, żeby się komuś udało odebrać tym milionom chłopów wziętą przez nich w posiadanie ziemię.

Ortodoksyjni marksizm dąży do koncentracji i akumulacji ziemi w rękach niewielu właścicieli i równocześnie do wzrostu proletariatu wiejskiego, w podobny sposób, jak w przemyśle. Tymczasem wyniki są wprost przeciwnie; ziemia została rozdrobiona, a etablowanie olbrzymiej liczby właścicieli ziemskich niemało wspólnego z komunizmem, przeciwnie, jest zasadniczym warunkiem odległej jeszcze demokracji agrarnej.

W nauce literaturze i sztuce, a więc w dziedzinie wychowania generacji teraźniejszej i generacji przyszłych, dąży komunizm własnymi torami naprzód. Pod tym ostatnim jednak względem jest Europa środkowa dosyć silna i nlema obawy, aby mogła ulec wpływowi bolszewickim.

Choroby weneryczne w Sowietach

„Poleskaja Prawda” podaje dane statystyczne, odnoszące się do chorób wenerycznych i skórnych, zebrane w Homlu. Dane te obejmują okres dwuletni, tj. od 14 VII 1925 r., do IX 1927 r., przyczem dotyczą jedynie chorych w szpitalach, a nie uwzględniają osób, leczących się u lekarzy prywatnych. Syfilityków w pierwszym stadjum: a) mężczyzn 86, b) kobiet 27, c) dzieci 9; w II stadjum: a) mężczyzn 104, b) kobiet 121, c) dzieci 44; chorych na ukryty lues: a) mężczyzn 280, b) kobiet 121, c) dzieci 9; w III stadjum: a) mężczyzn 61, b) kobiet 40, c) dzieci 4; chorych na syfilis t. zw. wrodzony: a) mężczyzn 1, b) dzieci 66; chorych na ostrą gonorrhę: a) mężczyzn 834, b) kobiet 399, c) dzieci 17; chorych na chroniczną gonorrhę: a) mężczyzn 755, b) kobiet 196, c) dzieci 2.

Ponieważ miasto Homel liczy 86.000 mieszkańców, wynika więc,

że procent zachorowań na choroby weneryczne w mieście tem wynosi w ciągu dwóch lat 3,63. Liczby te nie uwzględniają, jak już powiedziano, osób leczących się prywatnie.

Według „Poleskiej Prawdy” stan chorób wenerycznych w Homlu uważać można za przeciętny dla całego Związku sowieckiego. Dlatego też przytoczone liczby mają znaczenie szersze.

Elegancka maska bielizne

polecana znana fabryka bielizny

BLUMENFELDA,

Zawadzka 15, front, I p.

Przyjmuję się także zamówienia z powierzonego materiału.



Dziś wielka uczta dla miłośników kina

Dziś passe-partout i bilety ulgowe nie ważne.

Dawno oczekiwany superfilm pg. słynnej powieści Maurycego Dekobry pt.

Czarna Venus

W roli głównej: **JÓZEFINA BAKER** Ubóstwiana przez całą Francję, gwiazda teatrów paryskich.

Potężny ten dramat przez pełne trzy miesiące czarował cały Paryż. Olsniewający przepych wystawy. Wspaniałe krajobrazy krain podzwrotnikowych. Początek seansów o g. 4 pp. w soboty, niedziele i święta od godz. 1 po poł.

Orkiestra pod dyr. R. Kantora.



Aresztowanie studentów w Warszawie

Młodzież obwiepolska zerwała portret marszałka Piłsudskiego i niszczyła afisze wyborcze

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Wczoraj pod gmachem politechniki warszawskiej grupa studentów z Obwiepolu wywołała zajście, które zakończyło się aresztowaniem kilkunastu młodzieńców Mianowicie, przy ul. Śniadeckich nr. 10 na domu, w którym mieszka główny komendant policji p. Jagrym - Maleszewski rozlepione były afisze przedwyborcze jedynki. Dwa dni z rzędu studenci politechniki przechodząc zrywali te afisze.

Wczoraj specjalny posterunek policji zwrócił uwagę na zrywających afisze, którzy pędem pobiegli do gmachu politechniki i tam ukryli się.

Po dłuższych pertraktacjach wyszli i stawiali czynny opór policji za co zostali aresztowani.

Komisariat rządu na m. st. Warszawę zwrócił się do rektorów wyższych uczelni i do studentów z wezwaniem, aby nie wciągali uczelni do agitacji wyborczej.

WARSZAWA, 28 lutego. (Pat.) Komisarz rządu na m. st. Warszawę wystosował w dniu dzisiejszym do pp. rektorów wszystkich wyższych uczelni w Warszawie następujące pismo:

„W przeciągu ostatnich tygodni miał miejsce szereg wypadków wystąpień pewnych grup młodzieży akademickiej, demonstrujących swoje hasła polityczne w związku z wyborami do sejmu i senatu Rzplitej w sposób już nie tylko nie liczący z godnością i stanowiskiem młodzieży akademickiej, jako przyszłej ostoji i nadziei społeczeństwa, powołanej do dawania przykładu innym, ale wreszcie wkraczający w dziedzinę wystąpień antypaństwowych dający powód do głębokiego zastanowienia się nad niemoralnym rozwojem kierunku myśli i postępowania tej młodzieży.

Ostatni wypadek, który miał miejsce w dn. 28 b. m. przekroczył wszelkie możliwe granice do puszczalności z punktu widzenia państwowego, i prestige'u tej samej młodzieży, której dobre imię i przyszłość zarówno jednako leży na sercu J. Magnificencji jak i mnie, jako przedstawicielowi rządu na terenie m. Warszawy.

Zerwanie portretu prezesa rady ministrów i czynne zniewagi policji można położyć tylko na karb nieodpowiedzialnej, nie liczącej się z żadnymi następstwami dla państwa agitacji partii politycznych, wykorzystujących młodzież dla swych własnych osobistych celów. Wkraczamy już w dziedzinę — śmiem tak nazwać — prowokacji, mającej na celu wywołanie przepaści pomiędzy tą młodzieżą a legalną władzą państwową i jej przedstawicielami. Nie kładąc odpowiedzialności

za popełnione czyny na samą młodzież, lecz na sumienia tych, którzy do tych czynów ją wiodą, tem niemniej nie mogę pozostać biernym świadkiem tych wydarzeń, nie dopuszczających jakiegokolwiek pobłażliwości, która mogłaby w konsekwencji doprowadzić do dalszej nie tylko już demoralizacji samej młodzieży, lecz do zagrożenia bezpieczeństwa państwa, czego smutny przykład młoda państwowość polska przeżyła już w pamiętnych dniach m. grudnia 1922 roku.

W trosce o dobro państwa zwracam się do W. Magnificencji o pomoc w formie udzielenia swego moralnego poparcia dla przedstawienia młodzieży akademickiej skutków z punktu widzenia państwowego, jakie nieobliczalne te postępy mają i będą

mieć w przyszłości dla ojczyzny. Nie wątpię, że wspólne uczucia, które nas ożywiają, o ile chodzi o przyszłość państwa, rolę w niem młodzieży akademickiej i sam stosunek do tej młodzieży spowodują wspólną naszą akcję.

W mem ręku pozostają środki prawne, które są ostatecznością, lecz które w interesie publicznym stosować jestem zmuszony i stosować z całą odpowiedzialnością sumienia będę. Rolą W. Magnificencji, rolą, która chlubnie zapisze się w kartach jego działalności dla dobra państwa i społeczeństwa, jest wytlumaczenie charakteru antypaństwowej roli, która — choć nieświadomie — lecz jednakże młodzież ta odgrywa.

Z wysokim poważaniem komisarz rządu na m. st. Warszawę (—) Jaroszewicz“.

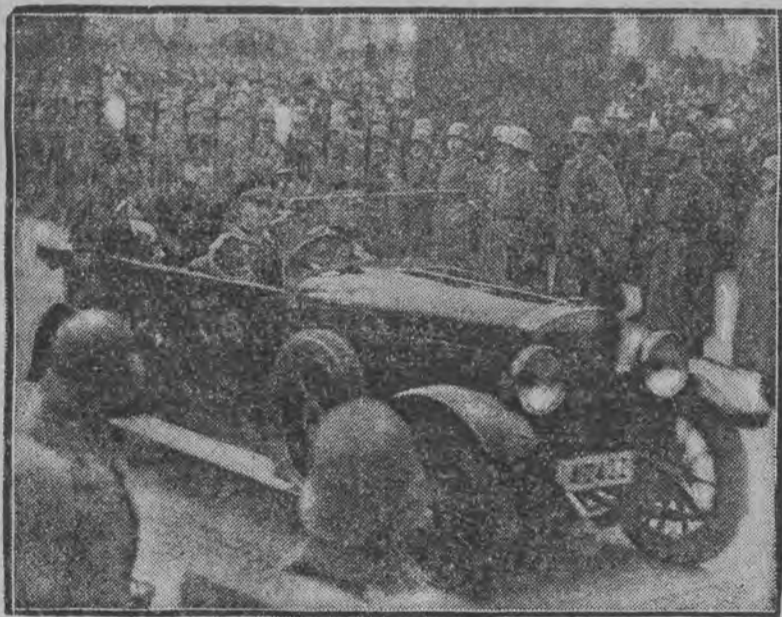
Moskwa gotuje się do przyjęcia egzotycznego gościa, króla Afganistanu

MOSKWA, 28 lutego. (Pat.) — „Izwestija“ w artykule wstępnym, poświęconym 9-ej rocznicy niepodległości Afganistanu podkreśla coraz bardziej zyskującą na powadze rolę Afganistanu, jako czynnika niezależnego w polityce światowej.

Dziennik zaznacza dalej, iż w Afganistanie wzrasta ruch narodowy i wyzwoleńczy. Na czele tego ruchu stoi Ammanullah, który wskazuje stale na niebezpieczeństwo, grożące niepodległości Afganistanu od strony indo-afgań-

skiej. „Izwestija“ stwierdza, że najświetniejsze nawet przyjęcie króla afgańskiego w Londynie nie zdoła zmniejszyć niebezpieczeństwa agresji ze strony Anglii. Wyrażając gratulacje narodowi afgańskiemu i jego przywódcy z okazji rocznicy niepodległości dziennik wyraża nadzieję, że na uka geografii, jaką król Ammanullah dał Europie, zostanie zamianiana.

W końcu „Izwestija“ zaznacza, że rząd sowiecki tak jak dotychczas dążyć będzie do kons-



Król Afganistanu w Berlinie.

lidacji, przyjaznych stosunków sowietcko - afgańskich.

BERLIN, 28 lutego. (Pat.) — „Deutsche Zeitung“ donosi z Moskwy, że czymion tam są przygotowania na przyjęcie króla Afganistanu Ammanullaha, przy czym sowiety mają zamiar urządzić na przyjęcie króla demonstrację hinduską. Delegacja hindusów ma się zwrócić do króla z prośbą o uwolnienie Indji z niewoli imperjalizmu brytyjskiego.

LONDYN, 28 lutego. (Pat.) — Król i królowa Afganistanu przy-

będą do Dover w dniu 13 marca. Parę królewska powita w imieniu króla i królowej angielskich książę Walji, który towarzyszyć będzie parze afgańskiej w drodze do Londynu. Na dworzec kolejowy przybędzie król Jerzy i królowa Marja, z którymi król Ammanullah i królowa Surja udadzą się do pałacu w Buckingham. Tego samego dnia wieczorem wydany będzie bankiet na cześć parry afgańskiej z udziałem ks. Walji, księcia i księżnej Yorku i innych członków rodziny królewskiej. Dnia 14 marca wydane będzie na cześć parry afgańskiej śniadanie w Guildhallu.

8-godzinny dzień pracy

stosowany jest w Anglii z zastrzeżeniami

LONDYN, 28 lutego. (Pat.) — Podczas wczorajszej dyskusji w izbie gmin nad konwencją waszyngtońską o 8-godzinny dzień pracy zabrał głos minister pracy i opieki sir Arthur Steel Maitland. Minister jest zdania, że konwencja ma poważne luki. Na swoim stanowisku sekretarza stanu p. Maitland opowiadał się zawsze za zasadą 48-godzinnego tygodnia

pracy, był jednak przeciwny konwencji waszyngtońskiej, jako nie odpowiadającej stosunkom i potrzebom angielskiego rynku pracy różniącym się od innych właściwościami miejscowymi. Jeśli chodzi o samą zasadę 48-godzinnego tygodnia, to zasadę tę stosuje się w Anglii od dawna, lecz również z uwzględnieniem właściwości stosunków miejscowych

Eksplzja w fabryce brykietów

28 robotników zabitych, 20 ciężko rannych

KOLONJA n-R., 28 lutego. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“) — O katastrofie w Brueggen, podczas której wskutek eksplozji w fabryce brykietów zginęło 28 robotników a około 20 zostało ciężko rannych nadchodzą następujące szczegóły. Eksplozja była tak gwałtowna że w promieniu 5 klm. wszystkie domy zostały wstrząśnięte i szybko powybijane. W powietrze wzbil się olbrzymi słup płomieni, który rozszerzał się z olbrzymią szybkością. Siła gazów, wytworzonych przy eksplozji, zmiotła

również mur, grubości 1 metra. Z hali maszyn nie pozostało ani śladu. Przed szpitalem, gdzie przewieziono rannych, gromadzą się olbrzymie tłumy ludności. Wśród matek i dzieci po zabitych i rannych rozgrywiają się nieopisane sceny. Musiano zawiązać policję aby utrzymywała porządek. Lekarze przypuszczają, że z pośród ciężko rannych tylko mała ilość da się utrzymać przy życiu. Eksplozja nastąpiła wskutek wadliwego obliczenia temperatury przy pewnym procesie chemicznym.

Wielkie zamówienia otrzymają Niemcy

od poszczególnych kolonji francuskich

BERLIN, 28.2 PAT. „Vossische Zeitung“ donosi, że toczą się obecnie rokowania pomiędzy poszczególnymi kolonjami francuskimi a firmami niemieckimi w sprawie wielkich dostaw na conto rachunku reperacyjnego. Jak twierdzi korespondent „Vossische Zeitung“ zawarte już zostały trzy umowy.

Jedną umowę zawarł Madagaskar na dostawy w wysokości 9 milionów marek, m. in. na wykonanie budowy kolei dla wybrzeża wschodniego Madagaskaru do Bet-sileo. Drugą umowę zawarła francuska Afryka zachodnia, na dostaw-

wy wysokości 22 milionów marek. W dostawach tych przewidziana jest budowa linii kolejowych na przestrzeni 1000 klm. Trzecią umowę zawarły Indochiny na sumę 35 milj. mk., przyczem główną pozycję w dostawach stanowi również projekt kolejowy. Wreszcie, jak twierdzi korespondent „Vossische Zeitung“ rozważany jest także przez francuską radę ministrów projekt budowy wielkiej linii kolejowej przez Saharę, która miałaby być zbudowana przy pomocy rzeczowych świadczeń reperacyjnych

Cyklon w Rio de Janeiro

zwieście domów runęło. — Tysiące ludzi bez dachu nad głową

LONDYN, 28.2 Tel. wł. „Gł. Pol.“ Wczoraj w Rio de Janeiro szalała straszliwa burza. Cyklon przeleciał nad miastem, dokonując w ciągu pół godziny katastrofalnych spustoszeń. Morze wysłapiło z brzegów, chmury oberwały się, woda na głównych ulicach miasta sięgała wysokości 200 domów zostało podmytych i runęło. Dotychczas s wierzdzono 8 osób zabitych a 20 rannych. Tysiące ludzi zostało pozbawionych dachu nad głową.

Okropna katastrofa w Kinie

pod zawalonym dachem 20 kobiet i dzieci poniosło śmierć

RIO DE JANEIRO 28. W jednym z kinoteatrów w Kurytybie zawalił się dach podczas przedstawienia. Wśród publiczności powstała nieopisana panika, zwłaszcza, że spadające belki przerwały przewodniki elektryczne i na sali zapanały ciemności.

Z pod gruzów wydobyto zwłoki 20 osób, przeważnie kobiet i

dzieci, oraz 20 ciężko rannych. Liczba ofiar powiększy się jeszcze, gdyż stan kilku rannych jest beznadziejny.

(Kurytyba, miasto 80-tysięczne jest stolicą brazylijskiego stanu Parana, zamieszkałego przez licznych emigrantów polskich. W samej Kurytybie mieszka około 10 proc. Polaków. Przyp. Red.)

Świetny lot kpt. Hinklera

19.200 kilometrów kosztowało 50 funtów szterli.

LONDYN, 28. Pat. Minister lotnictwa sir Samuel Hoare przedstawił parlamentowi w szczegółach najważniejszych przebieg lotu kpt. Hinklera.

Z cyfr przytoczonych wynika, że przeciętna szybkość lotu, wliczając czas zatrzymywania się w przewidzianych punktach oraz lotu podczas nocy, wynosiła około 140 klm. na godzinę. Podczas całej długości lotu, wynoszącej 19,200 klm. aparat nie wymagał żadnej naprawy.

Obciążenie samolotu, wprowadzone przed samym odlotem z

Londynu, wyniosło 730 ft., a cały koszt podróży nie przekroczył 50 ft. szterlingów w wydatkach na benzynę i smary. Dzięki niesłychanemu powodzeniu samolotu „Avro Avian“ z silnikiem Cirrus, sir Wakefield ofiarował rządowi australijskiemu dwupłatowiec tego samego systemu, co samolot Hinklera.

Dar ten przyjął z wdzięcznością premier australijski, oświadczając, iż dwupłatowiec zapoczątkuje działalność klubu lotniczego, mającego posługiwać się samolotami lekkiego typu.

Dwie Krwawe bitwy

stoczyli znów powstańcy meksykańscy z wojskiem rządowym

MEKSYK, 28. Ministerstwo wojny donosi o nowych walkach stoczonych przez wojska rządowe z rewolucjonistami w stanie Jalisco.

W bitwie koło Tepaltutlar wojska zmusiły silny oddział rewolucjonistów do ucieczki, przyczem poległo 34 rewolucjonistów.

W starciu pod Los Guajes powstańcy stracili 8 zabitych. Straty wojsk rządowych w obu bitwach były minimalne.

Odkrycie legendarnej Atlantydy

BERLIN, 28. Donoszą z Tunisu, że znany geograf monachijski Paweł Borhardt odkrył w pobliżu oazy Udref ślady dowodzące, że

dentyczna z legendarnym lądem Atlantydy.

Komisja rządowa wysłana na miejsce, prowadzić będzie dalsze prace

a cześć Afryki północnej jest i

200 tys. dolarów dostali z Moskwy

komuniści angielscy

MOSKWA, 28. AW. Komitet wykonawczy komunistycznej międzynarodówki wyasygnował 200 tysięcy dolarów na organizację komunistycznej partii Anglii. Asygnowano tak wielką sumę pozostaje w związku z decyzją samodzielnego wystąpienia partii komunistycznej przy zbliżających się wyborach parlamentarnych.

Teatr i muzyka

SALA FILHARMONJI

SUUM CUIQUE

TEATR MIEJSKI

„Moralność pani Dulskiej” grana będzie jutro i w piątek po cenach popularnych oraz w sobotę o godz. 4 popołudniu.

„SPISEK CAROWEJ” (Rasputin) ukaże się jutro i w piątek po cenach popularnych oraz w dalszym ciągu w sobotę wieczorem i w niedzielę.

„Kredowe Kolo”, które w ubiegłą sobotę popołudniu znów zapelnilo teatr, dane będzie po raz 46-ty w najbliższą niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych.

Codziennie odbywają się pod kierunkiem reż. K. Tatarkiewicza próby ze sztuk L. Pirandella „Henryk IV” oraz L. Tolstoja „Żywy trup”, w których wystąpi na naszej scenie jeden z najlepszych artystów światowych — Aleksander Moissi.

TEATR KAMERALNY

Ostatnie występy Mieczysława Cwiłkińskiego odbędą się dziś, t. j. w środę, w „Niewiernej” (ceny popularne) oraz jutro, w piątek i sobotę w „Mecenasie Bolbecu”.

W niedzielę o godz. 5 po południu raz jeszcze po cenach niższych dany będzie „Śpieg” Przybyszewskiego.

Wieczorem — „Moralność pani Dulskiej” G. Zopolskiej.

„Ośma żona Sinobrodzkiego” z udziałem Kazimierza Junoszy - Stepowskiego ukaże się po raz pierwszy w nadchodzący poniedziałek.

TEATR POPULARNY

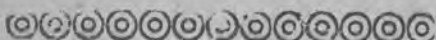
Dziś o godz. 8.20 wieczorem „Krysią Leńcizanką” — przedstawienie sprzedane. W czwartek „Wiarusy sztandarów Francji”.

WIELKI KONCERT BRACI GIMPEL

W poniedziałek, dnia 5 marca odbędzie się w sali filharmonii wielki koncert, w którym udział biorą dwaj bracia Gimpel, a mianowicie Bronisław (skrzypki) oraz Jakób (pianista). Oprócz tego akompaniować będzie trzeci brat Karol. Będzie to więc prawdziwa uczta artystyczna w wielkim stylu. Młodemu skrzypka poznaliśmy z najlepszej strony już na poprzednich występach, a o pianisście Jakób prasa wyraża się w następujący sposób: Gimpel podbiła audytorium powagą swej interpretacji... Doskonała przejrzystość, technika bez skazy, której środki zadość godnie pozwalają mu na wyzyskanie wszelkich efektów. Zdumiewająco wykonał etjucę tercjowa i polonez fis-moll, wywołując burzę oklasków, która się i po licznych naddatkach nie uspokoiła. Kasa filharmonii rozpoczyna od dziś sprzedaż biletów.

DUSZA ŻYDOSTWA W MUZYCE

Pod powyższym tytułem odbędzie się w czwartek, dnia 8 marca w sali filharmonii wykład dr. Józefa Reissa profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prelegent w wykładzie swym poruszy następujące tematy: Diaspora a śpiew sy nagolalny — Ghetto — Ltryzm duszy żydowskiej — Antysemicka broszura Ryszarda Wagnera — Tańce żydowskie i ich karykatura — Renesans włoski i Salomon Rossi — Muzykalność żydów — Emancypacja żydów — Asymilanci — Mendelssohn — Meyerbeer — Offenbach — Twórczość czy odwłórczość — Muzyka w tempu — Tragizm żydostwa — Adolf Schreiber, Gustaw Mahler — Narodowa muzyka żydowska i t. d. Wykład ten ze względu na temat oraz osobę prelegenta wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie.



Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Przyjmuje od 9 do 9 wiecz. Sienkiewicza 34, tel. 59-40. 29-5

Publiczny sąd nad upadłym mężczyzną

Drugi z kolei publiczny obywatelski sąd, który odbył się w niedziele w sali filharmonii, zajął się rozpatrywaniem zagadnień, związanych z typem upadłego mężczyzny. Skład sądu stanowili pp. dyr. H. Kępiński i p. J. Krzyżanowski. Role oskarżyciela publicznego wzięł na siebie p. red. Tadeusz Wieniawa - Długoszowski, zaś rolę obrońcy prof. Leopold Kronenberg.

AKT OSKARŻENIA RED. TADEUSZA WIENIAWY - DŁUGOSZOWSKIEGO. Sądzić mamy upadłego mężczyznę. Publiczność według swego sumienia wyda wyrok potępiający go lub od kary uwolni. Na definicję człowieka upadłego, t. zn. zesuniętego na niższy poziom moralny, niż ten, który zajmuje całe społeczeństwo, składa się tyśiące określeń. Niemożliwym jest sprecyzować definicję ostateczną, nie uzależniając jej od ducha czasu oraz pojęcia winy i kary. W naszym pojęciu oraz w pojęciu współczesnego sumienia społecznego — człowiek upadły jest to indywidualium, którego sposób życia przynosi krzywdę takiemu czy innemu środowisku lub jednostce.

Jednym z typów człowieka upadłego jest morderca: człowiek, w którego duszy budzi się wskutek pewnej podniety świadomość posiadania prawa doraźnego, wymiaru sprawiedliwości personalnej, jeśli idzie o chęć odwetu. Zgodzić się z tem trzeba, że w naturze ludzkiej istnieje w mniejszym lub większym stopniu rozwinięte to poczucie do uzurpcji prawa wymierzania sprawiedliwości osobistej. Tego głosu natury nie wolno jednak słuchać, podsępty jego trzeba głuszyć — rzeczą kultury prawdziwej jest hamowanie popędów krwi.

Dlatego też potępić należy morderce, jako takiego bez względu na to, czy działał z pobudek osobistych, społecznych czy politycznych. Przywłaszczanie sobie władzy wymiaru sprawiedliwości, jeśli idzie o zemstę lub odwet, w żadnym razie pojedynczemu osobnikowi nie przysługuje. Z punktu widzenia współczesnej kultury jest to niedopuszczalne. Tak samo na potępienie zasługuje człowiek, który spełnia fakt kradzieży, bez względu na to, czy to będzie złodziej - artystokrata, dobierający się do menicj państwowej lub do kas bankowych, czy też złodziej - proletariusz, łakomiący się na bułkę lub zegarek. Współwinnem jest tu rzecz jasna społeczeństwo, które tego rodzaju elementy wychowuje.

W dalszym ciągu oskarżyciel obwinia typ alfonsa i sutenera. Z właściwą sobie swadą, w moc-

„GONG”

Program „Łódź w Zakopanem” daje doskonałe pole do popisu przedewszystkiem pp. Halinie Rapackiej i Larowskiej, występujących gościnnie, a następnie ulubieńcom naszej gościnności: Jaskównie, Talarico, Cybulskiemu, Stełańskiemu, Laskowskiemu, Kamińskiemu oraz doskonałej parze baletowej Wolnar - Soboltówna. Przygotowania do następnej premiery p. t. „Uśmiech z Wiednia” z udziałem znakomitej pianistki wiedeńskiej Tonni Schütz są w pełnym toku.

Dziś dwa przedstawienia: o godzinie 7.45 i 10 wieczorem.

nych, pełnych plastyki słowach rzuca płaszcz potępienia na hafibące rzemiosło szpiega, kata czy prowokatora, nie wnikając i nie uwzględniając przyczyn, które człowieka do takiego zawodu doprowadziły.

Jednostka upadła — mówi p. Długoszowski — jest król czy inny monarcha, który odbiera na rodowi przywileje i sobie je uzurpuje. Potępić trzeba uwodziciela i gwałciela, który przemocą władnie swą ofiarą, nie szanując jej woli. Żadam potępienia dla sadysty-tyrana, morfinystry, gracza, szulera, a wreszcie dla nalogowca - pijaka. Wprawdzie każdemu wolno truć się np. alkoholem, lecz nie w ten sposób, by dla zdobycia trucizny krzywdzić bliskich sobie, wydzierać im ostatni grosz.

W dalszym ciągu oskarżyciel konkretyzuje swoje zarzuty na osobie Pochronia z „Dziejów grzechu”, jako grabieżcy, gwałciela i współnika zbrodni. Należy go potępić i umieszkodliwić. Długoszowski uważa za stosowne izolować tego rodzaju indywidualności od społeczeństwa. Zamknąć Pochronia w więzieniu i dać mu prawo do śmierci, którą sam sobie wymierzy, kiedy sam zechce.

MOWA OBROŃCZA PROF. LEOPOLDA KRONENBERGA. Na wstępie swej mowy obrończe prof. Kronenberg stwierdza, że właściwego oskarżenia pod adresem upadłego mężczyzny nie było — dotyczyło ono raczej choroego, nieszcześliwego człowieka. W dalszym ciągu punkt ciężkości swego przemówienia przesunął w kierunku ustalenia, że upadły człowiek jest produktem anormalnych stosunków w dzisiejszem społeczeństwie i że ono w pierwszym rzędzie winno być oskarżone o tolerancję tych stosunków. — Czemu mamy potępić pijaka? Z jednej strony — to prawda — szkodliwy element, lecz z drugiej doskonały obywatel, dobrowolnie, bezpośrednio, systematycznie składający podatek na dobro państwa! Stoimy w centrum błędnego koła. Piętnować pijaka, jako upadłego człowieka, nie można — bo jakżeż wobec tego trzebaby się ustosunkować do wielkiego środowiska, które zgadza się na jego istnienie? — Dalej. Jak bronić morderca-bandyte? Potępia go się, piętnuje jako kreaturę upadłą, a jednocześnie świat aprobuje mordy masowe; wojny. Żada się od ład noszki, łamiące się pod ciosami nieszczęścia i choroby, szlachetności i zrównowżenia. a jednocześnie toleruje się okropne morderstwa zbiorowe! Czy słuszne jest to? Czy można żądać od pojedynczego osobnika zupełnej czystości moralnej, skoro całe społeczeństwo żyje kłamstwem i oszustwem? Traktując upadłego człowieka pod takim kątem widzenia — nie można go bezwzględnie potępić! Czy Niewiadomski, mordując s. p. Narutowicza, był upadłym? — Czy raczej upadłym był ten spory odłam społeczeństwa, który czyn jego apoteozował? —

Następnie zabiera głos przewodniczący prezydium dyr. H. Kępiński, oświetlając problem istnienia człowieka upadłego z punktu widzenia walki o poprawę bytu. Rzecz jasna, że walka taka nie zna kresu, że nigdy się nie kończy — a w boju tym właśnie,

kiedy wszystko przewartościowuje się na walory ekonomiczne, rodzą się przyczyny upadku człowieka. Stojąc na stanowisku idealistów ogólnoludzkich, trzeba-by rzeczywiście bezlitośnie potępić każdą upadłą jednostkę — skoro jednak daleko nam jeszcze do ideału, który może zrealizuje się dopiero w XXI lub XXII wieku, — nie bądźmy zbyt bezwzględni.

Następuje krótka replika red. Długoszowskiego, poczem prof. Kronenberg korzysta z ostatniego słowa.

Następnie przewodniczący odczytał szereg pytań na które bardzo licznie zgromadzona publiczność przez głosowanie odpowiadała.

Czy należy potępić oraz czy karać i jak:

- 1) morderce kryminalnego — odpowiedź: tak — karać więzieniem;
- 2) morderce politycznego — odpowiedź: nie;
- 3) złodzieja i oszusta — odpowiedź: tak — karać więzieniem;
- 4) uwodziciela i zaraziciela — odpowiedź: tak — karać więzieniem i leczyć;
- 5) sadyste - zboczeńca — odpowiedź: tak — leczyć w domu zdrowia;
- 6) lichwiarza - wyzyskiwacza — odpowiedź: tak — karać więzieniem;
- 7) pijaka - nalogowca — odpowiedź: tak — leczyć.

Następnie postanowiono do osądzenia wziąć bliżej znane typy ludzi i na nich przeprowadzić analizę opinii.

Czy należy potępić:

- 1) Walaszczyka — odpowiedź: zdecydowanej większości: nie, 38 głosów: tak;
- 2) Niewiadomskiego — odpowiedź: tak, lecz nie karać śmiercią;
- 3) Kowerde — odp.: tak;
- 4) Szwarzbarda — odp.: nie.

Na tem sąd publiczny zakończył swe drugie posiedzenie.

Myśl obywatelskich sądów publicznych jest nader szczęśliwą i zasługuje na uznanie. Bądź one głose sumienia społecznego, dały szczerzy, bezstronny wyraz opinii publicznej, mają wielkie znaczenie pedagogiczne i kształcące. Tylko... panowie oskarżyciele i obrońcy, troszkę więcej powagi, więcej poszanowania dla sprawy w imieniu której występujecie! Bowiem zauważyć trzeba, że humorystyczne (!) dygresje podczas wyżej omówionej imprezy były zdaje się zupełnie nie na miejscu.

Jot.

Lekarz-dentysta
E. Haberfeld
Anorzeja 2 tel. 35-43
Gabinet czynny 10-1 i 3-7.

Dr. med. S. Bogusławski
leczy — naturalną, bezlekarstwową metodą Kiegarstwa choroby: nerwowe, (astma), przemiany materji (artretyzm)
Godz. przyjęć od 5 do 8 wiecz. prócz świąt.
Ul. Piotrkowska 85, III p. front.

Syn mamy Dulskiej żyje!

Na ławę oskarżonych w Sądzie Okręgowym wprowadza policja dziewiętnastoletnią dziewczynę. Wysokosmukłą, złote pasma gęstych jedwabistych włosów okalającą bladą twarz o ślicznych jasnoniebieskich, niewinnie patrzących wokół oczach. W chwili, gdy sąd wchodzi na salę i otwiera sesję, w oczach tych maluje się przerażenie — wzrastający wciąż przestach... O wszystkim co nurtuje na dnie duszy, mówi jej spojrzenie. Najpierw coś niby kłiwość, błysk szczerzej serdeczności w uśmiechu bezmiernej naiwności — potem zasługający z wolna na ustach stygmat bólu ogromnego — w miarę rozwijania sądowego przewodu złość, zaciętość jakaś i strach przeraźliwy... Nagły jakiś poryw zbudzonej myśli przeciw dziejącej się niesprawiedliwości, przeciw brutalności i głuchemu okrucieństwu życia... Za chwilę znów tepy wyraz rezygnacji — zdania się na łaskę losu...

Bo cóż ona prosta, biedna, naiwna dziewczyna uczynić mogła, by oprócz się natrętnym, nieustępliwym żalotom przyszłojnego chłopaka? Była służącą do „wszykkiego” — a on syn państwa, jej chlebodawców. I wszystko poszło najwykłęjszą w takich rzach koleją. On obiecywał niestworzone rzeczy, namawiał, przyrzekał, przekonywał, prosił, zaklinał, groził, kusił, przysięgał — mówił dużo, długo i pięknie — głos młodej krwi i szal rozpalonej zmysłów doprowadziły resztę. Dziewczyna uwierzyła i uległa...

Kiedy poczuła, że zostanie matką — hulaka odwrócił się od niej. Państwo wymowili jej „miejscę” — pozbawili pracy i zarobku... Z dzieckiem, zawiniętym w chustkę posła przed siebie...

Tak jak już milion młodych, naiwnych dziewczyn szło tą samą drogą przed nią — i pójdzie za nią, w oceanie perfidji i wyrafinowania dnia dzisiejszego tyle jest jeszcze jasno skrzących się brylantów bezmiernej, końca nie znającej naiwności i czystej, szczerzej prostoduszności...

Posłała młoda Weronika M. przed siebie w duszy pustką, rozpaczą — w mózgu kotacze się zwątpienie — w zaciśniętych ramionach kwił dziecko... Jarzmo, którego musi się pozbyć, bo pragnie swobody, bo żyć chce, tak jak inni... Więc chociaż żal straszny ścisła serce, choć za gardło chwytają i dusi — porzuca dziecko, gdzieś zdale od centrum miasta, na odludnej ulicy... Lecz sposzre-gają przeciwnie jej manewr. I od-tąd zaczyna się drugi akt bolesnej męki matczynej. Siedztwa, badania, policja, prokurator, sędzia śledczy, — więzienie, dozorczy, sąsiedzi celi, ironiczne uśmiechy różnych panów, szyderstwo lub w najlepszym razie litość czy współczucie...

A potem — akt trzeci — kara dla „wyrodnej” matki.

— A prawdziwy winowajca — młody hulataj, młodzieniec blade — bezkarnie w dalszym ciągu lampartuje się po świecie.

Zet.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P

ODEON
Po raz pierwszy w Łodzi!

Markita
Dramat zyciowy ulicznej śpiewaczki i wielkiego księcia rosyjskiego w 8 aktach.
Obraz ilustrowany śpiewem.
W rolach głównych: Jean Angelo, Marie Louise Iribe
Nad program: SZAMPANSKA FARSA w 2 aktach.

GORSO
Płonąca granica
Sensacyjny dramat w 10 aktach z udziałem oryginalnych plemion Indian oraz niezliczonymi stadami bawołów (dotąd na ekranie nie widziane).
Dziś i dni następnych. — Po raz pierwszy w Łodzi! Sensacja! Ostatnia produkcja 1927—28 r., p. 1.
W rolach głównych: William Boyd, Buffalo-Bill, Cogboland Jun.
Nad program: FARSA w 2-eh aktach.

Łódź musi liczyć na własne siły

W ubiegły piątek odbyła się w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie kilkogodzinna konferencja prasowa pod przewodnictwem prezesa banku, dr. Romana Góreckiego. Obszerny referat dr. Góreckiego oświetlił wszechstronnie działalność tej niesłychanie ważnej instytucji kredytowej. Chybiloby celu szczepienie tych wywodów, a szczególnie powtarzanie olbrzymiej ilości liczb, przytaczanych przez prezesa B. G. K., celem uzasadnienia jego wywodów. Faktem jest niezbitym, że instytucja, o której mowa, wykazuje imponującą wprost rozwój we wszystkich kierunkach i że pracuje naprawdę na pożytek życia gospodarczego odrodzonej Polski.

Przedewszystkiem interesujące są fundamenty polityki gospodarczej rządu i jej kierunek, co znalazło odzwierciedlenie dostatecznie wyraźne między wierszami exposé dr. Góreckiego. Sfery mia rodajne stoja widocznie na stanowisku, że Polska jest i powinna być krajem par excellence rolniczym i dlatego gros swych wysiłków kieruje rząd w stronę wsi. Kredyty dla rolnictwa wzrosły w 1927 roku o 100 procent, osiagając sumę 128,3 milj. złotych. Wzmoczone zapotrzebowanie na nawozy sztuczne, wskazujące na intensyfikację rolnictwa, jest dla rządu najbardziej pocieszającym objawem w rozwoju naszego życia gospodarczego. Rząd wychodzi z założenia, że podniesienie dobrobytu włościanstwa i kultury rolnej w znakomity sposób wzmagają konsumpcję, wzmagając tem samem ogólną produkcję.

Jest to jednak pogląd bardzo jednostronny. Odnosi się poprostu wrażenie, że rząd dla przemysłu robi coś nie coś tylko dlatego, aby mieć spokojne sumienie, aby zupełnie bez wewnętrznego przekonania. A przecież nagrodzona przez ten sam B. G. K. praca konkursowa dr. Zwejga na temat „Polska rolnicza, czy przemysłowa?” opowiadała się zdecydowanie za utrzymaniem mieszanego charakteru naszej gospodarki, chociażby przez wzgląd na to, że jeden z naszych silnych sąsiadów jest rolnikiem, a drugi — przemysłowcem.

Zatrzymajmy się jednak na tem, co rządowe instytucje finansowe czynią dla poparcia przemysłu. Ze słów dr. Góreckiego łatwo wywnioskować, że na pierwszym planie znajduje się przemysł górniczo-hutniczy, a dopiero na szarym końcu te gałę

zie, które pracują surowcem zagranicznym, jak nap. przemysł włókienniczy. Dość powiedzieć, że w omawianem exposé rybołówstwo i przemysł tatarszany zajęły sporo miejsca, podczas gdy o przemysle tekstylnym nie było mowy.

Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że nasz przemysł włókienniczy nie jest tak potężny, jak w innych krajach, że chociażby Czechy posiadają dwa razy więcej wrzecion, niż Polska. Ale z drugiej strony warto przypomnieć, że w statystyce dochodów skarbowych Łódź zajmowała i zajmuje pierwsze miejsce zarówno w rubryce opłat stempowych, jak i podatków bezpośrednich na głowę mieszkańca. Opinia o Łodzi, jako o wzorze niesumiennego i bezwartościowego płatnika podatków, była niedzną bajką, która przysła jak bańka mydlana, podtechnieniem wymowy cyfr. A tym czasem niechęć i lekceważenie, jakie polskiemu Manchesterowi okazują kolejni wszystkie sfery rządzące, są poprostu zatrważające. Łódź od zarania niepodległości nie wzbudza w stolicy najmniejszego zainteresowania. Wizyta ministra jest dla nas ewenementem, który się wogóle nie zdarza. Rzucane w swoim czasie, przed przełomem majowym przez dygnitarzy stołecznych zdania o tym półmilionowym ośrodku prauuragały elementarnym prawdom, stwierdzonym przez życie. Mielśmy nadzieję, że ta nieznośna sytuacja ulegnie wreszcie radykalnej zmianie. Niestety, jak dotąd, zmieniło się bardzo nie-



Dyrektor Banku Gosp. Kraj. gen. Roman Górecki.

wiele. Rozmowy, jakie podczas wspomnianej konferencji przeprowadziłem z prezesem dr. Góreckim, utwierdziły mnie w przekonaniu, że Łódź absolutnie nie może liczyć na pomoc władz centralnych.

Gdy rozmowa zesłała na kwestję pożyczek dla samorządów, zapytałem, jak B. G. K. ustosunkowuje się do zabiegów komunalnych o kredyty zagraniczne.

— Popieramy te zabiegi, a nawet je wywołujemy — odparł dyr. Górecki. — Gdy się zwracają do nas o pożyczkę wielkie miasta, jak np. Warszawa, Lwów, Kraków, Poznań, Lublin, Wilno, a wiemy, że miasta te mają oferty z zagranicy na warun-

kach korzystnych, odmawiamy pomocy, uważając przyciąganie obcych kapitałów za pożyteczne szczególnie, że pieniądze są nam potrzebne dla innych jednostek komunalnych. Właśnie gdy zwraca się do nas o pomoc finansową taka Płódówka, Włoszczowa, Pułtusk, Rożany...

— Czy np. Łódź? — wtrącam złośliwie.

Dyr. Górecki spogląda mi przez chwilę prosto w oczy, poczem mówi:

— Tak i Łódź. Wogóle gdy w grę wchodzi miasteczka i miasta, którym zagranica grosza nie pożyczczy, to oczywiście nie spotykają się nigdy z odmową z naszej strony.

Łódź w jednym szeregu z Płódówką i Pułtuskiem, a Lublin i Wilno wśród wielkich miast, cieszących się zaufaniem zagranicy! Trudno rzeczywiście zdobyć dobrą markę u obcych, jeśli się ma jaknajgorszą u swoich.

Trudno! Trzeba się pogodzić z losem. Pozostaje jednak nadzieja, że przynajmniej wśród tych miasteczek, które tylko na instytucje państwowe liczyć mogą w sprawie kredytów, Łódź zajmuje naczelną miejsce. Niestety i ta nadzieja jest bezpodstawną. W tabeli pożyczek B. G. K. zrealizowanych w obligacjach komunalnych, województwo łódzkie figuruje na 11 miejscu, po Warszawie, Lublinie, Wilnie i Poznaniu, które mogą korzystać z obcych kredytów, ale i po Klekcach, Białymstoku, Nowogrodku, Polesiu i Pomorzu. A przecież Łódź jest w daleko większym stopniu zanied-

bana i jej przedewszystkiem przy służy prawo do partycypowania w komunalnych kredytach inwestycyjnych.

Szczególnie zdziwiła mnie w tej tabeli wysokość pożyczek udzielonych przez B. G. K. województwu kieleckiemu. Dyr. Górecki zaznaczył, że jest to w dużym stopniu osobistą zasługą ś.p. wojewody Manteuffla, który z nie zmiordowaną energią zabiegał o te pożyczki. Mam jednak wątpliwość, czy, wobec wyraźnej niechęci do Łodzi, zabiegi najsiłniej sze naszego wojewody odniosłyby jakikolwiek skutek.

W tabeli pożyczek B. G. K., zrealizowanych w listach zastawnych, województwo łódzkie zajmuje 7-me miejsce. Wyprzedzają je co do wielkości uzyskanych pożyczek właśnie te wszystkie miasta, które podobno zagranicą obdarza zaufaniem.

Zapytałem jeszcze prezesa Góreckiego, czy Łódź może liczyć na pomoc B. G. K. przy realizacji wielkiego planu budowy domów robotniczych. Nie otrzymałem bezpośredniej odpowiedzi. Odniosłem jednak wrażenie, że coś nie coś dostaniemy, ale mniej, niż moglibyśmy się spodziewać.

Ostateczny wniosek z konferencji piątkowej: Łódź dotychczas nie wkładła się w łaski sfery miarodajnych i jeszcze przez dłuższy czas będzie musiała liczyć na własne siły.

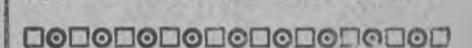
G. Wassercug.

Rozbudowa

gmaczów sądowych

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (Id) telefonuje:

Ministerstwo sprawiedliwości ze względu na marny stan budowli i lokalni sądów pokoju, szczególnie na Kresach oraz pierwsz uzyskało kredyty budowlane w wysokości 12.000.000 złotych. Na Kresach wschodnich w różnych punktach stanie 11 nowych budowli, poatem wybudowane zostaną gmachy sądów okręgowych w Pińsku i Białymstoku

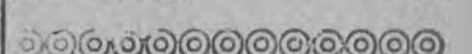


Dziś, w środę, dn. 29 lutego w Klubie Zrzeszenia Kobiet W. I. Z. O. Al. Kościuszki 21

Na herbatce tygodniowej

Dr. Z. Elenberg wygłosi odczyt n. t.

Zagadnienia demokracji współczesnej. Wejście dla członkini i wprowadzonych gości bezpłatne. 875-1



100 tys. zł. kredytu inwestycyjnego przyznał Bank Gospodarstwa Krajowego dla powiatu łódzkiego

Na skutek wystąpienia starosty Rzewskiego do Banku Gospodarstwa Krajowego bank przyznał 100 tysięcy złotych dla rzemieślników i drobnego handlu na 10 kwartałów, spłacany w 10 ratach po 10 tys. zł. kwartalnie.

Odpowiedzialność za prawidłowo podział kredytu ponosi starosta Rzewski, który stanął na czele komisji opiniodawczej, złożonej z przedstawicieli miejscowości powiatu łódzkiego.

Kredyt będzie udzielany rzemieślnikom na 10 kwartałów oprocentowany w wysokości 11 proc.

w stosunku rocznym, bez jakichkolwiek opłat i kosztów.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji, w skład której weszli: Józef Lange, z Aleksandrowa, (8,100 mieszkańców), Fuks z Rudy Pabjanickiej (5,162 mieszkańców), p. Sztern z Tuszyna (3,467 mieszkańców), p. Kowalczyk z Konstantynowa (5,932 mieszkańców) i p. Teska ze Zgierza (21,766 mieszkańców), przyczem dane co do zaludnienia wzięto z obliczeń 1921 roku.

Posiedzenie zagał starosta Rzewski, który zaznaczył, że rząd starając się powiększyć wytwór-

czość i ułatwić życie gospodarce, przeznaczył ten kredyt, gdyż rzemiosło dostarcza okolicznym rolnikom narzędzi rolniczych i budowlanych, tak niezbędnych w życiu każdego włościanina.

Kredyt udzielony został na podstawie art. 142 rozporządzenia prezydenta Rzplitej.

Po dłuższej dyskusji w sprawie sposobu podziału kredytu postanowiono dokonać podziału w myśl projektu starosty Rzewskiego proporcjonalnie do ilości mieszkańców gminy i do piątku cała ta suma zostanie już rozdzielona. (b)

GONG

w lokalu Kinoteatru „Luna“ pod kierownictwem Walerego Jastrzębca.

Łódź w Zakopanem

a) Jedziemy do Zakopanego, b) Na dworcu, c) W wagonie, d) W poszukiwaniu hotelu, e) W mурowanej piwnicy, f) Hotel pod Giewontem, g) Jak tam było w hotelu... h) Też taternik, i) Na wysokiej cyrli, k) Wracamy do Łodzi! 1) Weronika. 2) Duch czasu. 3) Gustaw Cybulski. 4) Der ruski ugulok. 5) Jeszcze trochę „cyganszczyzny“. 6) Tak przy — gramofonie. 7) Halina Rapacka. 8) Chodźmy już do domu!

Reżyserował: Walery Jastrzębiec. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Baletmistrz Eugeniusz Wojnar. Dekoracje: S. Frasiak. Koncertmistrz: W. Lidauer. Codzienne 2 przedstawienia: o godz. 7,45 i 10 wiecz., w niedziele i święta 3 przedstawienia: o godz. 5,45, 7,45 i 10 wiecz.

Ostatnie dni!

Gościnne występy znakomitej artystki teatrów Lwowskich i Warszawskich

Haliny Rapackiej, artystki teatrów Wileńskich — Ireny Larowskiej oraz Gustawa Cybulskiego

Program № 12 p. t.

„Łódź w Zakopanem”

przeгляд aktualny w 18 Trzaskach i 2 Kasprowiczach pióra Nela, Starskiego, Sępa, Teski i innych, muzyka T. Sygietyńskiego, J. Haftmana, Petersburskiego i innych.

Udział biorą: Władysława Jaśkówna, Irena Larowska, Halina Rapacka, Hanka Runowiecka, Serafina Talarico, G. Cybulski, B. Kamiński, S. Laskowski, A. Nowosielski i S. Sielański oraz zespół baletowy z prim. bal. Ireną Sobolówną i baletmistrzem Eug. Wojnarem na czele w składzie: M. Bargielskiej, J. Brauman, Z. Duranowskiej, J. Kozłowskiej, Z. Liszewskiej i K. Pałczyńskiej.

1) Jedziemy do Zakopanego, 2) Na dworcu, 3) W wagonie, 4) W poszukiwaniu hotelu, 5) W mурowanej piwnicy, 6) Hotel pod Giewontem, 7) Jak tam było w hotelu... 8) Też taternik, 9) Na wysokiej cyrli, 10) Wracamy do Łodzi! 1) Weronika. 2) Duch czasu. 3) Gustaw Cybulski. 4) Der ruski ugulok. 5) Jeszcze trochę „cyganszczyzny“. 6) Tak przy — gramofonie. 7) Halina Rapacka. 8) Chodźmy już do domu!

Reżyserował: Walery Jastrzębiec. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Baletmistrz Eugeniusz Wojnar. Dekoracje: S. Frasiak. Koncertmistrz: W. Lidauer. Codzienne 2 przedstawienia: o godz. 7,45 i 10 wiecz., w niedziele i święta 3 przedstawienia: o godz. 5,45, 7,45 i 10 wiecz.

Jak się odbywa głosowanie oraz obliczanie głosów w obwodach i w okręgu wyborczym

KARTKA I KOPERTA DO GŁOSOWANIA.

Głosuje się kartką. Kartka, która przynosi wyborca, winna być koloru białego, nie wielka, a na niej winien być napisany lub wydrukowany numer. Numer może być napisany słowem lub cyfrą, ale lepiej cyfrą.

Poza numerem nie powinno być na kartce nic więcej napisane, bo inaczej głos jest nieważny. (Nie wolno oczywiście pomieszczać i nazwiska głosującego, bo głosowanie jest tajne). Nieważny jest także głos, jeśli kartka jest czerwona, zielona — wogóle kolorowa.

Karty do głosowania wkłada się przy głosowaniu do koperty i z koperty dopiero wrzuca się do urny.

Karty do głosowania każdy przynosi ze sobą, kopert zaś dostarcza państwo. Każda koperta winna być ostemplowana, wszystkie są jednakowego koloru i nie mogą zawierać żadnych znaków odróżniających.

Jeżeliby koperta była nieostemplowana lub miała jakiś znak, głos będzie nieważny. Taksamo przed włożeniem do koperty kartki należy się przekonać, czy już tam nie ma żadnej. Należy uważać, by do koperty wkładać tylko jedną kartkę.

JAK SIĘ ODBYWA GŁOSOWANIE.

Wyborca zbliża się do stołu, przy którym siedzi komisja i wymienia swoje nazwisko, imię i adres, podług którego wyszukuje protokulant w spisie wyborców. Następnie wyborca otrzymuje kopertę i wkłada do niej przyniesioną ze sobą kartkę wyborczą (nie zakleja), oddaje przewodniczącemu, a ten nie zaglądając do środka wrzuca do urny.

Członkowie komisji notują, że taki a taki wyborca głos oddał.

Gdyby któryś członek komisji lub maż zaufania miał wątpliwość czy wyborca jest tym, za którego się podaje, winien to podnieść przed oddaniem głosu. Wtedy przewodniczący żąda wylegitymowania się lub przedstawienia 2 osób znanych komuś z członków komisji, które potwierdzą tożsamość głosującego. Jeśli komisja uzna dowód za wystarczający, wyborca oddaje głos, jeśli nie — odchodzi z niczem.

PRZERWANIE GŁOSOWANIA.

Głosowania przerywać nie wolno, chyba w razie przeszkody nie zmiennej ważnej, np. pożaru, grożącego zaważeniem się lokalowi wyborczemu i t. p.; w takim razie urnę wyborczą z częścią oddanych głosów opieczętowane się i oddaje pod opiekę komisji, a dalsze głosowanie naznacza się na późniejsze godziny tego samego dnia w innym miejscu lub na następny dzień.

Przy takiej przerwie komisja winna zbadać urnę i spisać protokół, czy pieczęcie nie były naruszone.

ZAMKNIĘCIE GŁOSOWANIA.

Punktualnie o godz. 9 wiecz. przewodniczący nakazuje zamknąć lokal wyborczy. Ci, którzy w nim są, mogą jeszcze swe głosy oddać, innych już nie wpuszcza się.

OBLICZANIE GŁOSÓW.

Zaraz po zamknięciu głosowania komisja obwodowa w obecności mężów zaufania lub ich zastępców oblicza dane głosy.

Przewodniczący otwiera urnę i liczy koperty, nie otwierając ich. Równocześnie protokulant liczy w spisie, ilu wyborców głosowało.

Obie liczby winny się zgadzać, chyba, że włożono zamiast jednej dwie koperty (nadużycie), albo też protokulant zapominał w pośpiechu zanotować, że ktoś oddał głos.

Jeżeli liczby nie zgadzają się, należy to zaznaczyć w protokole.

Potem oblicza się, ile głosów padło na każdą listę — w następujący sposób:

Jeden z członków komisji otwiera po kolei kopertę za kopertą, wyjmując z niej kartkę, patrzy na numer i oddaje przewodniczącemu; przewodniczący odczytuje głośno numer kartki, pokazując ją mężom zaufania i następnie oddaje innemu członkowi. Równocześnie 2 członkowie zapisują numery wywoływane przez przewodniczącego, a potem je zlicza. Liczby u obu muszą się zgadzać.

Obliczenie to podpisują wszyscy członkowie komisji.

Po zakończeniu obliczenia komisja ma zapakować starannie od dane kartki wyborcze, dołączyć do tego spisy wyborców, których użyto podczas głosowania i wszystko to odesłać zaraz do okręgowej komisji wyborczej.

Gdyby któryś z członków komisji lub maż zaufania uważał, że protokół jest nieprawdziwy, może odmówić swego podpisu i umieścić pod protokołem oświadczenie, wyjaśniające, dlaczego podpisu odmówił.

OBLICZANIE GŁOSÓW W OKRĘGU.

Kiedy już do komisji okręgowej przyjdą ze wszystkich obwodów protokoły z obliczeniami, wtedy (najpóźniej trzeciego dnia po głosowaniu) zbiera się na posiedzenie okręgowa komisja wyborcza.

Członkowie komisji wyborczej i pełnomocnicy list winni być zawiadomieni o posiedzeniu najmiej na 24 godziny przedtem.

Komisja przegląda protokoły z

obwodów — czy wszystko odbyło się podług przepisów i czy w podanych liczbach nie ma błędów. Jeżeliby komisja zauważyła, że w obwodzie np. niesłusznie uwzględniono czyjś głos, albo że w zliczeniu głosów, które padły na jakąś listę, popełniono błąd, może wprowadzić poprawki — ale tylko w tych wypadkach. Poza tem nie może nic zmieniać.

Potem komisja oblicza wynik głosowania w każdym obwodzie, a następnie w okręgu wyborczym. Obliczenia te w 2 egzemplarzach podpisują wszyscy obecni członkowie komisji.

Specjalna brygada listonoszów na okres wyborczy

Dyrektor urzędu pocztowego p. Płociennik, w przewidywaniu większej ilości listów treści agitacyjnej, jakie w przededniu wyborów rozeszła poszczególne komitety wyborcze, zorganizował specjalną brygadę listonoszów, złożoną z 50 osób, jako rezerwa.

Ponieważ w sobotę rozdawanie listów, szczególnie w dzielnicy staromiejskiej jest utrudnione, urząd pocztowy zaleca komitetom wyborczym, by listy te złożyły w ekspedycji na poczcie głównej (Przejazd 38) dziś, poczem listy te zostaną segregowane i w ciągu czwartku i piątku rozdane.

Warto zaznaczyć, że podczas wyborów do rady miejskiej z winy komitetów wyborczych wiele listów rozdano adresatom po wyborach. (b)

Pożar w Zjedn. Zakł. Scheiblera i Grohmana z palącej się sali wyniesiono w ostatniej chwili inwalidę nawpół uduszonego

W dniu wczorajszym o godz. 12 m. 10 w południe wybuchł pożar w zakładach przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana, w oddziale przedziałni przy Wodnym Rynku nr. 2.

Ogień powstał w lewym skrzydle budynku na drugiem piętrze, gdzie mieszczą się szarpacze bawełny. Od iskier z jednej maszyny, ustawionej tuż przy drzwiach zajęły się nagromadzone odpadki bawełny i niedoprząd, przeznaczone do darcia, tak że robotnicy zatrudnieni w głębi sal zostali odcięci od klatki schodowej.

Natychmiast rzucono się na ratunek, alarmując jednocześnie straż ogniową. Przybyłe na miejsce pożaru 5, 2 i 4 oddziały straży ogniowej rozpoczęły planową akcję ratowniczą. Gęsty, gryzący dym uniemożliwił znalezienie źródła ognia i tych robotników, którzy pozostali na sali, dopiero pod ochroną masek dzielnicy topornicy wtargnęli do wnętrza i wyprowadzili trzy kobiety, które szukały ratunku w przeciwległym kącie.

Obfitość wody i urządzenia przeciwpożarne ułatwiły znakomicie zadanie straży i nie pozwoliły na szerzenie się ognia. Nagle wśród robotników rozszala się wieść iż na sali pozostał jeszcze jeden człowiek. Przystawiono drabinę i przez okno pospieszono na ratunek. Po mozolnych poszukiwaniach strażacy odnaleźli wreszcie nawpół przytomnego zaduszonego dymem robotnika Adama Janusiewicza, inwalidę (bez nogi), który o własnych siłach nie mógł się ratować. Przywiązano go na linie spuszczone na ziemię, gdzie wkrótce przyszedł do siebie.

Po półgodzinnej akcji ratowniczej ogień sflamowało, o godz. 1-ej strażacy odjechali do koszar.

Straty spowodowane pożarem obliczają na 8.000 złotych.

W fabryce braci Suwalskich (Kilińskiego 234) zapaliła się bawełna w oddziale zgrzeblarni.

Na ratunek wezwano II i IV oddziały straży ogniowej, które ogień ugasiły.

Na srebrnym ekranie

ODEON „Marquitta“.

Paryż jest miastem wszelkich możliwości. Los pięknej małej śpiewaczki o dzwicznym imieniu Marquitty jest tego wymownym potwierdzeniem.

Śpiewała piosenki na ulicach tego wielkiego pięknego miasta. Ujrzał ją piękny książę, dorodny i bogaty, jak król w bajki. Ośmił się go włożyć do słowika ulicy, czar dziewczęcica. Marquitta jedzie z księciem na Rivierę. Los odwrócił kartę życia biednego dzie-

częcia. Staje się bożyszczem estrady i sceny, jak była bożyszczem ulicy. Marquitta przechodzi dalsze, dramatyczne koleje losu; miłość, której zawsze była wierna zwycięża jednak.

Przepiękny, pełen męskiej szlachetności Jean Angelo gra rolę księcia; drobna, urocza Marie-Louise Iribé zachwyca w roli tytułowej. Film wystawiony jest z niezwykłym przepychem i obfituje w piękne zdjęcia z natury.

Pani N... znana śpiewaczka łódzka, śpiewa pięknym głosem ulubioną piosenkę „Marquitte“

Tow. akc. „Domy robotnicze“ rozstrzygnęło konkurs na budowę domów

W dniu 10 b. m. upłynął termin zgłaszania projektów na rozplanowanie i budowę domów robotniczych, w myśl konkursu ogłoszonego przez towarzystwo akcyjne „Domy Robotnicze“, założone przez przemysłowców łódzkich.

Onegdaj pod przewodnictwem dyrektora Ulmana odbyło się posiedzenie komisji technicznej, która na wstępie postanowiła zakupić prócz nagrodzonych prac 5 dalszych i twórcom udzielić pochwalnych listów.

W rezultacie przyznano pierwszą nagrodę w wysokości 1.000 złotych pracy oznaczonej godłem „Ognisko“, drugą nagrodę w kwocie 500 złotych, pracy oznaczonej godłem „Wygodnie i tanio“, oraz trzecią nagrodę 300 zł. pracy oznaczonej godłem „Własny domek“.

Wybory zarządu gminy żydowskiej Prezesem został wybrany b. poseł Minberg

Zgodnie z rozporządzeniem komisarza rządu p. Strzebińskiego odbyły się w dniu wczorajszym wybory prezydium nowo wybranego zarządu łódzkiej gminy żydowskiej.

Już po zagajeniu posiedzenia przez b. prezesa Russa, zabrał głos przedstawiciel Bundu radny Zelmanowicz, składając oświadczenie, w którym proponuje, aby nowy zarząd gminy się rozwiązał na mocy własnej uchwały, gdyż, jego zdaniem, wybory zarządu odbyły się przy zupełnej ignorancji przewidzianych formalności.

Prezes Russ stwierdził następnie w odpowiedzi, że oświadczenie radnego Zelmanowicza nie za protokołuje, gdyż posiedzenie zostało zwołane li tylko dla wyboru prezydium.

Po otwarciu kopert okazało się, że twórcą pierwszej pracy jest architekt Wiktor Gessler, łódzianin, a dwu następnymi — Biuro inżynierskie „Trud“ w Warszawie, które otrzymało drugą i trzecią nagrodę.

Pozatem zakupiono 5 następnych prac, przyczem co do ceny to przewodniczący komisji otrzymał pełnomocnictwo do załatwienia tej sprawy z właścicielami wyróżnionych projektów.

Przy ocenie prac komisja postanowiła odznaczyć prace, wyróżniające się nie tylko pod względem architektonicznym, lecz tym, które ściśle dotrzymały warunków konkursu.

W dniach 6, 7 i 8 marca w godzinach od 4 do 8 wiecz. wyżej wymienione prace wystawione zostaną na widok publiczny w pałacu biskupim. (b)

Radny Cutrynowski — (Poalej-Sjon) składa identyczne co „Bund“ oświadczenie, proponując rozwiązanie zarządu oraz rady.

Sjoniści i bezpartyjni poparli następnie socjalistów i zaznaczyli, że udziału w wyborach nie wezmą.

Nie bacząc na powyższe protesty prezes Russ zarządził głosowanie.

8 głosami Agudy i folkisty wybrały został prezesem zarządu b. poseł Minberg.

2 głosy (Bundu i Poalej-Sjon) otrzymał p. Zelmanowicz.

Wiceprzewodniczącym wybrano p. Bergera.

Rezultat wyborów przesłano komisarzowi rządu do zatwierdzenia. (x)

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI.

Poniedziałek, dnia 5 marca 1928 r. o godz. 8.30 wiecz.

Wielki KONCERT

Wykonawcy programu:

Bronisław (Skrzypek)

Jakób (Pianista)

Karol (Akompagnament)

Gimpel

PROGRAM:

TARTINI: Sonata G-moll Nr. 2
WIENIAWSKI: Koncert skrzypcowy D moll
SCHUMANN: Sonata Fis-moll op. 11
CHOPIN: Dwa mazurki
Dwie etjudy
MOZART-LISZT: Don Juan
WIENIAWSKI: Fantazja z „Fausta“
FRANCK: Sonata

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 do 2-ej oraz od godz. 4-ej do 7-ej wiecz.

W dniu 26-tym b. m. po długich i ciężkich cierpieniach
zmarła

B. P.

HELENA z WEISAGIERÓW TOBIASZOWA PIKIELNA

szczerze dotknięci tą bolesną stratą składamy tą drogą naj-
bliższym Zmarłej wyrazy prawdziwego żalu i współbolewania

Włókiennicza Spółka Akcyjna

„N. Eitingon i S-ka“.

Zniżka

kosztów utrzymania.

W piątek dnia 2 b. m. odbędzie się w wydziale statystycznym magistratu posiedzenie komisji notyfikującej ceny, wchodzące w skład budżetu rodziny robotniczej dla ustalenia zmian kosztów utrzymania.

Wedle prowizorycznych obliczeń koszty utrzymania w lutym wykazują dalszą niżkę naco głównie wpłynęło obniżenie ceny artykułów żywnościowych, jak pieczywa, mięsa i t. d.

Ostateczny rezultat obliczeń wykaże miejska komisja do badania zmian kosztów utrzymania w dniu 23 marca.

Nocne dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Giuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemski (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10). (p)

EUGEN STRAUCH W ŁODZI

Od kilku dni bawi w Łodzi w „Grand Hotelu“ p. Eugen Strauch, znany w Europie i Ameryce sprzedawca dywanów.

W najbliższych dniach wytworna Łódź będzie miała sposobność obejrzenia około 300 bajecznie pięknych dywanów orientalnych wszelkich marek i wielkości.

P. Strauch znany jest w Polsce przez swoje wielkie wystawy dywanów, które 5 lat temu urządził w Warszawie, Łodzi, Poznaniu i Katowicach. Szczegóły nastąpią.

Osobiste

Łódzianin, p. Alfred Zaubermaier, magistrat prawa, po złożeniu rozprawy na temat „Pieniądz rosyjski w latach 1914—1924“ i jej obronie — uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Zatargi w fabrykach łódzkich w „Widzewskiej Manufakturze“ i u Daubego

Stosunkowo niedługo zgodne „pożycie“ robotników z przemysłem włókienniczym, datujące się od zawarcia umowy zbiorowej zaprojektowanej przez rządową komisję arbitrażową — uległo pewnym zakłóceniom. Oto mamy do zanotowania powstałe dwa konflikty w zakładach przemysłowych „Widzewskiej Manufaktury“ i fabryce Daubego, uwięzione częściowym i zupełnym zastrejkiowaniem robotników.

Donosiliśmy już wczoraj o powstałym zatargu pomiędzy robotnikami zakładów przemysłowych „Widzewskiej Manufaktury“, a dyrekcją z powodu samorzutnego obniżenia płac o 20 proc. przez zarząd.

Wiadomo również czytelnikom naszym, że spowodowana przez inspektora pracy Wyżkowskiego konferencja nie doszła do skutku gdyż zarząd „Widzewskiej“ zignorował postulaty pracownicze i na konferencję nie wydelegował swego przedstawiciela.

Obecnie dowiadujemy się, że wobec niepomysłnego obrotu sprawy w fiasko usiłowan przedstawicieli związków zawodowców i inspektoratu pracy dążących do porozumienia — część robotników „Widzewskiej Manufaktury“ zatrudnionych w oddziale motalni przyłączyła się do powstałego stanem rzeczy, wychodząc z założenia, że obniżenie płac nastąpiło drogą formalną, przez wywieszenie z tygodnie przed terminem jednostronnego powiadomienia.

Zgola inaczej zapatrują się na sprawę obniżenia płac członkowie klasowego związku zawodowego włóknarzy. Uważają oni bowiem, że redukcje płac w dobre, gdy drożyzna wcale nie ujawnia tendencji zniżkowych, jest zamachem na ustaloną umową normy cennikowe. Robotnicy ci postanowili za-

streikować, aż do zwycięstwa.

Na skutek ingerencji klasowego związku insp. Wyżkowskiego podjął kroki celem doprowadzenia do jakiegokolwiek możliwego porozumienia i zlikwidowania zatargu.

W tym celu odbył on w dniu wczorajszym konferencję z przedstawicielami dyrekcji „Widzewskiej Manufaktury“, na której usiłował wpłynąć na nią w kierunku cołniecia zarządzenia w sprawie obniżenia płac o 20 proc.

Przedstawiciele dyrekcji zajęli jednak wręcz przeciwnie stanowisko i motywując je wypełnieniem przewidzianych ustawą formalności oświadczyli, że tym razem od zasady swej nie ustąpią. Co najwyżej, zdaniem dyrekcji, może być mowa o podwyższeniu (obecnej obniżonej normy cennikowej) płac akordowych o dwa grosze na metr, i to tylko od kilku gatunków w robotach włókienniczych. Na tem konferencję zakończono.

Inspektor Wyżkowski skomunikował się niezwłocznie ze związkami zawodowymi, donosząc o stanowisku dyrekcji „Widzewskiej Manufaktury“.

Związki postanowiły ze swej strony zwołać walne zebranie robotników, celem powzięcia ostatecznej decyzji, co do kontynuowania i zaostrezenia walki.

Niezależnie od zatargu w „Widzewskiej“ zaostrzyła się znacznie sytuacja i konflikt w fabryce wyrobów włókienniczych Daubego przy ul. Wólczańskiej.

Interwencje inspektora pracy Rutkiewicza nie dały absolutnie żadnego rezultatu, zaś dyrekcja pod żadnym pozorem nie skłania się do ujednostajnienia i dostosowania płac robotników do obowiązującego cennika w przemyśle włókienniczym.

Wczoraj związki zawodowe wy-

stosowały tedy pismo do związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, którego członkiem jest fabryka Daubego, z prośbą o wywarcie odpowiedniego wpływu na dyrekcję tej ostatniej do honorowania umowy zbiorowej, jaka po arbitrażu rządowym zawarł związek przemysłu włókienniczego ze związkami zawodowymi włóknarzy.

Narazie sprawa likwidacji zatargu nie posunęła się o krok naprzód, zaś robotnicy zatrudnieni w fabryce Daubego w liczbie 300, za strejkowali. (d)

W. I. Z. O.

W środę, dnia 7 marca r. b. zamiast zwykłej herbatki tygodniowej odbędzie się w lokalu klubu (Al. Kościuszki 21) „Wielki wieczór Purymowy“. W części programowej biora udział najwybitniejsza siła literacko-artystyczna Łodzi. Tańce do rana, dwie orkiestry i różne niespodzianki. Między innymi zapowiedział swój udział red. Keftman z Warszawy.

POLSKIE TOW. TEZOFOCICZNE.

Dnia 29 b. m. o godz. 8 min. 15 wiecz. w sali stowarzyszenia techników, Piotrkowska 102, p. Halina Krzyżanowska wygłosi odczyt pod tytułem „Rozkwit i upadek cywilizacji“.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy głównym rynku Piotrkowska 294, tel. 22-88 przy przystanku (tramw. papjanicki) przyjmuje energicznie w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6 po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, mocz, itp.) operacje operacyjne.

Porada 3 złote Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kapielety świetne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Koentgen. Zęby satuczne, korony złote, platynowe i mosty niedziele i święta do godz. 2 p o poł

Bezrobocie w poszczególnych zawodach

W końcu stycznia r. b. zarejestrowanych było w poszczególnych P. U. P. P. na terenie całej Polski pracowników kwalifikowanych, pozostających bez pracy: 20,582 robotników budowlanych, 19,964 gorników, 17,977 pracowników umysłowych, 15,150 włókienników, 12,622 metalowców, 2,754 hutników w metalu i 778 hutników szkła.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Łondyn (3614) i Daventry (1604) -- 21.15. Koncert (Opowiadanie Graja z „Lohengrina“, Serenada Straussa, Utwory Alvareza, Kwartet smyczkowy Mozarta).

Wiedeń (517,2) -- 19.30 — Koncert (Uwertura Pfitznera, Symfonia C-moll Haydna i Symfonia A-dur Brucknera).

Sztokholm (454) i Motala (1320) -- 19.50. Koncert (Historyczne szkice Sibeliusa, Suita i Symfonia D-dur Kętelara).

Praga (348,9) 16.30 Kwarte: smyczkowy Czajkowskiego F-dur i Kwarte: fortepianowy Schumana Es-dur (Zespół Ondricka).

Konstantynopol (1200) -- 20.10. Kwarte: smyczkowy D-moll Szuberta, Solo wolonczelowe, Fantazja Schumana.

Wrocław (275,7) -- 19.30. Opera Verdiego „Don Carlos“.

Frankfurt (428,6) -- 20.15. Tria fortepianowe: C-moll Brahmsa i B-dur Szuberta.

Kolonja (283) i Langenberg (468,8) -- 20.30. Koncert wielkiego chóru kołoskiego.

Królewiec (329,7) -- 20.00. Koncert („Benvenuto Cellini“ Berlioz, „Tasso“ Liszta, Koncert na waltornie i poemat „Z Włoch“ Rossini).

Butelką zabili kolegę Krwawa sprzeczka na Pl. Reymonta

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asystencji sędziów Rasia i Wilkowskiego rozpatrywał sprawę Karola Ratajskiego i Bolesława Wareskiego oskarżonych o zabójstwo Feliksa Keilicha. W świetle aktu oskarżenia i zeznań świadków okoliczności sprawy przedstawiają się jak następuje:

W dniu 30 października 1927 r. wychodzący z zakładu fryzjerskiego przy ulicy Plac Reymonta 3/1 pracownik Berek Fuks zauważył w bramie tegoż domu trzech osobników, z których dwaj bili trzeciego butelką po głowie. Uderzywszy go parę razy oddalili się, uderzony zaś, brocząc obficie krwią uszedł parę kroków, usiadł na stopniach sklepu i po chwili runął nieprzytomny na ziemię. Zebrał się tłum ciekawych. Zjawiała się policja na widok której dwaj osobnicy, którzy bili butelką swego towarzysza rzucili się do ucieczki w stronę ulicy Piotrkowskiej, gdzie też wkrótce

zostali ujęci przez ścigających ich policjantów. Jak się okazało byli to Karol Ratajski i Bolesław Wareski. Badani przez sędziego śledczego do winy się nie przyznali, twierdząc, iż krytycznego dnia byli zupełnie pijani i żadnych okoliczności tragicznego zajścia przypomnieć sobie nie mogą. Zajście było istotnie tragiczne gdyż przewieziony do szpitala ranny Feliks Keilich po dwóch godzinach zmarł.

Na przewodzie sądowym oskarżeni również do winy się nie przyznali lecz cały szereg świadków zeznaniami swemi niezbitnie winę ich udowodnia.

Po przemówieniach obrońców sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok, którego mocą Karol Ratajski i Bolesław Wareski uznani zostali winnymi zadania ciężkiego uszkodzenia ciała, które spowodowało śmierć Feliksowi Keilichowi i skazani zostali każdy na trzy lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu. (p)

Nadużycia w kuratorjum szkolnem Dziś sąd orzeknie czy Sobiejka i Pacholczyk są winni sprzeniewierzenia pieniędzy skarbowych

Wczoraj w drugim dniu procesu przeciwko b. kierownikowi oddziału finansowego kuratorjum szkolnego okręgu łódzkiego Pacholczykowi i b. gońcowi tegoż urzędu Sobiejce sąd przesłuchał pozostałych świadków przeważnie urzędników kuratorjum. Szczególnie obciążająco dla oskarżonego Pacholczyka zeznał świadek Majewski. Pracując razem z Pacholczykiem niejednokrotnie zwracał mu uwagę, że powinien rozesłać renumerację inspektorom szkolnym. Poza tem św. Majewski stwierdził że Pacholczyk prowadził życie nad stan, a raz nawet urządził libację w samym kuratorjum lokalu kuratorjum, zapraszając na wódkę paru urzędników skarbowych.

Oskarżony Sobiejka, który broił się sam prosi o uniewinnienie. Wygłaszając ostatnie słowo, oskarżony Pacholczyk zalewał się łzami i prosił sąd wzać pod uwagę, że jest on tylko ofiarą omyłki, że ma 50 lat i w życiu swem zajmował poważne i odpowiedzialne stanowiska, że powierzano mu niejednokrotnie znaczne sumy pieniędzy, któremi dysponował w sposób całkowicie uczciwy. Wskazuje też na to, że jest ojcem kilkorga dzieci. Nieprawdą jest, jakoby prowadził życie ponad stan. Żył tak, jak żyje każdy urzędnik państwowy VII kat., utrzymujący się wyłącznie ze swych poborów.

Z powodu późnej pory posiedzenie sądu zamknięto. Wyrok zapadnie dziś o godz. 12 w południe. (p)

kuratorji generalnej, który popierał powództwo cywilne w kwocie około 1.000 złotych.

Obrońca oskarżonego Pacholczyka, adwokat Kobylński wskazuje, że o przywłaszczeniu pieniędzy skarbowych przez oskarżonego nie może być mowy, zaszło jedynie przetrzymanie tych pieniędzy.

Obrońca wyraża nadzieję, że sąd zastanawiając się nad wymiar kary będzie w ten sam sposób rozumowała, a jeśli nie uzna wywodów obrony, to 8 miesięcy, które spędził oskarżony w więzieniu uważać będzie za dostateczny wymiar kary.

Oskarżony Sobiejka, który broił się sam prosi o uniewinnienie.

Wygłaszając ostatnie słowo, oskarżony Pacholczyk zalewał się łzami i prosił sąd wzać pod uwagę, że jest on tylko ofiarą omyłki, że ma 50 lat i w życiu swem zajmował poważne i odpowiedzialne stanowiska, że powierzano mu niejednokrotnie znaczne sumy pieniędzy, któremi dysponował w sposób całkowicie uczciwy. Wskazuje też na to, że jest ojcem kilkorga dzieci. Nieprawdą jest, jakoby prowadził życie ponad stan. Żył tak, jak żyje każdy urzędnik państwowy VII kat., utrzymujący się wyłącznie ze swych poborów.

Z powodu późnej pory posiedzenie sądu zamknięto. Wyrok zapadnie dziś o godz. 12 w południe. (p)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Piłka nożna Turyści—Union

Mistrz Łodzi, wykorzystując wolne terminy, dzielące go od pierwszych zawodów o mistrzostwo Polski, organizuje zawody towarzyskie z miejscowymi zespołami, dając dobry, a tak niezbędny trening swej drużynie.

W najbliższą niedzielę fioletowi zmierzą swe siły z sympatyczną drużyną SS Unionu. Zawody te odbędzie się na boisku WKS przyczem początek ich wyznaczony został na godz. 2 min. 30 po południu.

Wedrówki graczy

SEICHTER—były gracz Wawelu, później Cracovji, którego widzieliśmy w r. ub. na meczach z Turystami i ŁKS zgłosił się do Polonji warszawskiej i już brał czynny udział w zawodach towarzyskich Polonja—Varsovia.

STRYCHARZ, długoletni gracz Cracovji, porzucił szeregi macierzystego klubu i przykładem kolegów zgłosił się do... Legji Warszawskiej.

Na boiskach zagranicznych

WIEN: W mistrzostwach Austrii mamy do zanotowania dwie pierwszorzędne sensacje:

Simmering, zajmujący ostatnie miejsce w tabeli, grając w dziesiątkę, pokonał pewnie doskonały Rapid w stosunku 3:1. Wszystkie bramki zdobył Danis. Niemniejszą niespodzianką było zwycięstwo Florisdorfu nad Wenią w stosunku 5:3. Hakoah wywalczył z Austrią wynik 0: dzięki doskonałej grze swych pomocników Strossa, Brandesa i Polacka. W mistrzostwie prowadzi Admira 29 pkt., przed Wackerem 21 pkt., Wenią — 17 pkt. i Rapidem 16 pkt.

MONACHJUM: W mistrzostwie Niemiec południowych SV Fürth doznał nowej porażki tym razem od Eintrachtu (Frankfurt) w stosunku 1:2; pogrzebał wszelkie nadzieje na zdobycie mistrzostwa. Pewnym mistrzem jest drużyna Bayern (Monachjum), która nie przegrała ani jednego spotkania.

BUDAPESZT: W mistrzostwach Węgier pierwsza runda spotkań została już zakończona i wykazała nadzwyczajną formę Hungarii, a szczególnie środkowej trójki ataku: Konrad, Kalmian, Hirzer i Skwarek.

Hungaria odniosła wspaniałe zwycięstwo nad 3 Obwodem w stosunku 7:2. Ferencvaros pokonał Vasas 8:1. W innych spotkaniach Nemzeti pokonał Boesky 2:1, Ujpesti—Kispesti 4:2 i Sabaria—Attilę 3:1.

PRAGA: Zawody o puchar trwają nadal. Wyniki osiągnięto następujące:

Viktoria Zizkow—Cechie Karlin 7:2, Sparta—Varsovie 4:3, Slavia—Tepitzer FC 2:1.

W konkurencji tej prowadzi obecnie Sparta, przed Slavią i Tepitzer FC.

Boks

Choroba Dempsey'a była, jak się okazało, nowym trickiem reklamowym jego menażera Rickarda, który w ten sposób chce uczynić z ewentualnego trzeciego meczu Tunney—Dempsey jeszcze większą sensacją niż z dotychczasowych. Dempsey trenuje zapomniętą i w dług wiadomości dochodzących z Los Angeles jest obecnie w świetnej formie.

Danja -- Norwegia 6:2

Międzynarodowe zawody bokserskie rozegrane w Kopenhadze zakończyły się zwycięstwem duńczyków w stosunku 6:2, którzy w wagach cięższych górowali znacznie.

Na marginesie zawodów bokserskich o mistrzostwo Łodzi

Zorganizowane przez Ł.O.Z.B. dwudniowe zawody bokserskie o mistrzostwo Łodzi dały zgoła nieoczekiwane wyniki. Startowali zawodnicy Kruszenderu, Makabi, Unionu, Sokoła, w zawodach zaś towarzyskich, Ośrod. Wychow. Fizycz.

Największą niespodzianką był pierwszy w mistrzostwach start Sokoła i, przynajmniej, bardzo udatny. Na pięć nagród Sokół zdobył trzy, Kruszender i Union — po jednej. Jednak wyższego poziomu walki, poza spotkaniem Seidel—Kłodaś trudnoby się doszukiwać. Zawodnicy Sokoła są niezwykle bitni, twardzi, wytrzymali, lecz wiadomości ich techniczne nie przekraczają granic elementarnych. Wyjątek stanowi tutaj chyba Gryc. Wogóle szkoła zawodników Kruszendera i Unionu jest o wiele efektywniejsza, skuteczniejsza i nie polega bynajmniej wyłącznie tylko na sierpowych uderzeniach, stosowanych z takim zapalem przez Sokół, a w wykonaniu mających wiele wspólnego z rozmachem „naodlew”.

Brak przeciwników w wagach średniej półciężkiej i ciężkiej sprawiły, iż zawody wypadły dość blade. Te kategorie wag należałyby najprawdopodobniej do Unionu, gdyby nie utrata Czarneckiego, Stibbego i Konarzewskiego.

Pierwszy występ Makabi był nienadzwyczajny, co przedewszyst-

kiem przypisać należy „nieškodliwieniu” bardzo dobrego pięściarza, Stahla I, któremu ŁOZB nie pozwoliło startować (?). Bokserzy O. W. F. byli najstarszymi jednostkami, jakie w ciągu dwudni przewinęły się przez ring. Kruszender wystawiając co rusz do nowych bokserów, dowiódł, jak bogatym rozporządza materiałem.

Organizacja zawodów tym razem pozostawiała nieco do życzenia. Sala nieodpowiednia tak dla publiczności, jak i dla zawodników. Na ringu ustawionym na szczuplej, niskiej scenie, nadzwyczaj słabo oświetlonej panował suchy i bokserzy odczuwali dotkliwy brak świeżego powietrza, co w znacznym stopniu wyczerpało ich, wpłynęło ujemnie na tempo walki i bynajmniej nie odpowiadało warunkom zdrowotnym. Braki te tłomaczą się zbyt skromnymi zasobami materialnymi Ł. O. Z. B., które nie może sobie pozwolić na taki luksus, jak wynajęcie sali Filharmonji lub t. p.

Sędzia ringowy p. Dokickowski z Warszawy, bardzo mało energiczny, sprawiał niekiedy wrażenie, że rozgrywając się tuż przed oczyma zawody nie go interesują. Należałoby w przyszłości sprowadzić bardziej odpowiedniego arbitra ringowego, a takich mamy już przecież — Polisce.

Zawody o mistrzostwo Łodzi w ping-pong

W dniu wczorajszym odbyły się następujące mecze:

STOW. MŁ. POLSKIEJ (oddział I) — HASMONEA I 2:6.

Stowarzyszenie w dniu tym grało słabo, prócz Gruszczyńskiego, który wygrał obie partie.

Hasmonea grała dobrze, szczególnie Siewski i Kahan.

L.K.S. — GIMNAZJUM BRAUNA 4:4.

Najładniejsza gra była pomi-

ędzy Kościelskim a Stolarowem. Obie partie wygrał Stolarow, który powraca do swej dawnej formy. Kościelski grał słabo. Z K. K. S-u wyróżnił się Radomski i Brzeski.

HASMONEA II — SAMSON 5:3. Gra nudna, prowadzona ospale.

YMCA II — UNION 5:3. Gra ładna ze strony Y. M. C. A. w której wyróżnił się „Marcell” i Kettner II. Union grał słabo.

SALA FILHARMONJI

Tel. 13-84.

Czwartek, dnia 8 marca 1928 r.
o godz. 8.30 wiecz.
Dr. JOZEF REISS

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego

Wygłosi wykład na temat:

Dusza Żydostwa w Muzyce

Z treści wykładu:

Diaspora a śpiew synagogałny — Ghetto — Liryzm duszy żydowskiej — Antysemicka broszura Ryszarda Wagnera — Tańce żydowskie i ich karykatura — Renesans włoski i Salomon Rossi — Muzykalność żydów — Emancypacja żydów — Asymilanci — Mendelssohn, Meyerbeer, Offenbach — Twórczość czy odtwórczość — Muzyka w tempelu — Tragizm żydostwa — Adolf Schreiber — Gustav Mahler — Narodowa muzyka żydowska i t. d.

Po rozpoczęciu wykładu sala zamknięta.

Bilety w cenie od 1 zł. do 5 zł. zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 2-jej oraz od g. 4-jej do 7-jej wiecz.

??????

**TAJEMNICA
DOKTORA
BAZYLEGO**

Już od jutra w Kinie „GZARY“.

??

Podrożenie pieniądza w Stanach Zjednoczonych zahamuje napływ kapitałów amerykańskich do Europy

Raz po razie kilka banków amerykańskich podniosło swoje stopy dyskontowe z 3 i pół na 4 proc. Ruch ten, zapoczątkowany w Chicago i Richmond rozszerzył się w szybkim tempie na New York, Boston, Atlanty, Kansas i inne miasta.

Wiadomym jest, iż w Stanach Zjednoczonych stopa procentowa nie jest ustalona, jak we Francji, lub Anglii, przez centralną instytucję emisyjną. Zakłady tworzące t. zw. Federal Reserve System cieszą się ogromną autonomią w tym kierunku, jak zresztą i w wielu innych, a stopa kredytowa Inna jest we wschodnich Stanach Zjednoczonych, czysto przemysłowych, niż w zachodnich — rolnych. Dlatego też, gdy bank rezerwowy w Chicago zdecydował podnieść swoją stopę dyskontową, można było przypuścić, że zarządzenie to zachowa charakter czysto lokalny. Obecnie widzimy już, iż stało się inaczej i że zamiast ten, rozprzestrzeniając się, ogarnie wszystkie banki amerykańskie.

Sądziłoby się, iż amerykańskie, chcąc pobudzić do żywego ruchu zwolnioną nieco produkcję, będą usiłowali wywołać zwyżkę cen. Tak się też stało; niektórzy sądzą, iż dzięki wzrostowi kredytów ułatwiających zakupy a tem po i sztucznie potęgających siłę kupna u ludności, produkcja amerykańska będzie mogła rozwijać się jakby w nieskończoność. Niskość stopy procentowej w Stanach Zjednoczonych odpowiadała w zupełności tej polityce.

Zdaje się jednak obecnie, iż owa przesadzona ekspansja kredytów zagraża ekonomicznemu zdrowiu Stanów. Nietylko bowiem zwiększają się teki handlowe banków, dochodząc do cyfr „rekordowych”, ale również zaliczki na papiery publiczne, udzielane z roku na rok pośrednikom, wzrosły o przeszło miliard dolarów. To też kierownicy „Federal Reserve Systemu” orzekli, iż czas jest zahamować ten ruch i wyzyskać stopę dyskontową, jako niebezpieczną broń.

Zmiany stopy dyskontowej nie oddziałują chwilowo zbyt mocno na poziom cen, gdyż nie powróciliśmy jeszcze do waloryzacji. Ale w krajach, gdzie istnieje wolny kurs złota, stopa dyskontowa posiada wpływ natychmiastowy.

Z drugiej strony nie należy zapominać iż Federal Reserve System może wywierać bezpośredni wpływ na całość rynku pieniężnego: Banki federalne mają prawo kupowania i sprzedawania swoich walorów i z prawa tego szeroko korzystają; w pewnej mierze banki te mają również możność kontrolowania czynności giełdy.

Czy jednak skonstatowana przez nas przemiana będzie trwała? Nie można twierdzić tego z

pełną pewnością. W każdym wypadku, sam fakt, iż stopa dyskontowa podniosła się nagle w czasie, gdy zwykle kredyt pieniężny ma raczej tendencję zniżkową, jest już symptomatyczny. Należy również zwrócić uwagę na wiadomość, podług której senat amerykański miałby zamiar zarządzić ankietę o sposobach ograniczenia zaliczek, udzielanych pośrednikom przez banki, wchodzące w skład Federal Reserve Systemu. Polityka ograniczenia kredytu ma być więc zastosowana z energią i na wszystkich terenach.

Nas, Europejczyków, interesuje najwięcej możliwy oddźwięk, jaki ta polityka może mieć na bleg interesów starego kontynentu.

Musimy skonstatować jedną rzecz, a mianowicie, iż zmniejszając się dotychczasowa różnica pomiędzy stopą dyskontową amerykańską a europejską. Nastąpi wyrównanie, o którym wspominały już oddawna. W następstwie kraje europejskie, które dotychczas domagały się współdziałania kapitałów amerykańskich dla

długoterminowych inwestycji, będą starały się czerpać z własnego kapitału. Z tych samych powodów okaza się amerykańskie mniej skłonne do inwestycji kapitałów na rynkach europejskich. Podniesienie stopy dyskontowej ograniczy więc eksport kapitałów amerykańskich.

Nowa polityka banków federalnych może mieć jeszcze inny skutek: repatriację pewnej części kapitałów amerykańskich. Wskazaliśmy poprzednio, iż podstawa kapitałów inwestowanych w całym świecie przez Amerykanów (a chodzi tu o przeszło 13 i pół miliardów dolarów) pozwoliłaby im zapomocą repatriacji pozyczyć kapitałów amerykańskich zapobiec zachwianiu się ich narodowej ekonomii. Repatriacje te, o ile dojdą do skutku, poruszą nie tylko rynek londyński, ale również Paryż i Berlin. W czym zaś i jakim stopniu to nastąpi, o tem sądzić będziemy w miarę rozwijania się zjawiska.

F. Francois Marsal,
senator francuski b.
prezes rady ministr.

Likwidacja sensacyjnego konfliktu naftowego między Standard Oil Company a Royal Dutch Shell

„World“ dowiaduje się, iż towarzystwa Standard Oil Company i Royal Dutch Shell doszły ostatecznie do porozumienia, likwidując w ten sposób sensacyjny konflikt naftowy. Porozumienie ma się podobno opierać na przyznaniu przez obydwu towarzystwa

strat w wysokości miliona dolarów, oraz zgody Standard Oil Company na wypłacenie pewnej części zysku, otrzymywanego ze sprzedaży nafty sowieckiej na rachunek byłych właścicieli pól naftowych, skonfiskowanych przez rząd sowiecki.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA	
Dolary —	
CZEKI:	
Londyn 43.49, 43.49 i trzy czwarte	
Nowy Jork 8.90	
Paryż 35.08 i trzy czwarte	
Praga 26.41 i pół	
Szwajcaria 171.68	
Sztokholm 239.40	
AKCJE:	
Bank Dyskontowy 136	
Bank Handlowy 123	

Bank Polski 147, 146.50, 147.25
Sila i Swiatlo 121, 120
Węgiel 97.50
Cegielski 43
Modrzejów 46, 46.75
Pocisk 12, 11.35, 11.75
Starachowice 65, 64.75, 65.25
Borkowski 19.50
Spies 160
Łazy 9.20
Nobel 40.50
L'pop 42.50
Ostrowieckie 85.25, 85.—
Rudzki 52.50, 52.75, 52.50
Ursus 11.25
Spirytus 39.50

Notowania złotego:
W dniu 28 lutego 1928 r.

Za 100 złotych:	
Londyn	43.50
Zurych	58.25
Berlin wpl.	46.70—47.0
na Warszawę	46.90—47.10
na Poznań	46.90—47.10
Gdańsk wpl.	57.45—57.60
na Warszawę	57.40—57.55
Wiedeń czeki	78.405—79.685
Praga	579.525

Notowania giełdowe w Londynie
LONDYN, 28 lutego — (Pat Zamknięcie giełdy)

Nowy-jork	4.85
Holandja	12.12
Francja	124.02
Belgia	55.
Włocny	92.18
Niemcy	20,42,5.4
Szwajcaria	29.54
Warszawa	45.50

Notowania giełdowe w Paryżu
PARYŻ, 28 lutego (Pat) Notowanie końcowe

Londyn	124.02
N. jork	25.41, 2.
Włocny	134.55
Szwajcaria	489.55
Niemcy	607.50
Rumunja	15.61

Urzędowa giełda gdańska.
GDAŃSK, 28 lutego 1928 r.
za dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldach gdańskich:

100 złotych polsk.	57.45—57.60
Warszawę	57.40—57.55
Londyn	25.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 69, 68.75, 69
Dolarowa 86
Kolejowa 102.50, 102.25, 102.75
5 proc. konwe:syjna 67.—
5 proc. konw. kol. 61
8 proc. listy zastawne Banku Rolnego zł. 94.—
8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 83
4 i pół proc. listy zast. ziemskie zł. 56.50
8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 79, 78.25
8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 70.75, 71.10

Nowe fabryki w Bułgarii

W roku 1927 zostało w Bułgarii założonych 119 nowych przedsiębiorstw przemysłowych. W roku 1926 zostało założonych 116. Z podanych liczb 31 przedsiębiorstw zostało założonych w Sofii.

Z sofijskich przedsiębiorstw 10 należy do przemysłu metalurgicznego. Dalej zostały w Sofii założone dwie wielkie fabryki przedwzrostu i trzy fabryki sukna.

Czechosłowacja wobec waloryzacji taryfy celnej w Polsce

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Polskiego“)

PRAGA koniec lutego
Im więcej czasu upływa od genewskiej konferencji gospodarczej, tem wyraźniej uwidacznia się fakt, że uchwały jej, dotyczące zupełnego zniesienia, lub chociażby tylko znacniejszego obniżenia ochrony celnej w ogólnoeuropejskich stosunkach handlowych, nie mogą być chwilowo przynajmniej, urzeczywistnione, a są tylko muzyką dalekiej przyszłości. Chaos gospodarczy, spowodowany przez wojnę światową, poważne zmiany w konstrukcji organizmów gospodarczych translokacja rynków i całych okręgów przemysłowych z istniejących przed wojną organizmów państwowych do nowopowstałych, ogromne znaczenie dla niektórych państw rodzimego gospodarstwa rolnego, którego interesy w wielu wypadkach wysuwają się na pierwszy plan — wszystko to nie pozwala większości państw spoglądać beczynnym na konkurencję, przy pomocy której przemysł odcy usiłuje zważyć krajowy przemysł danego państwa. Ostatnie dni przyniosły dwa typowe przykłady reagowania państw na akcję konkurencji zagranicznej: Polska przeprowadziła waloryzację swych cel, a Francja także bardzo poważnie nosi się z zamiarem podwyższenia importowych opłat celnych.

Czechosłowacja protestowała przeciw waloryzacji polskiej taryfy celnej, która rzeczywiście spowoduje znaczne zmniejszenie eksportu towarów czechosłowackich do Polski. Konflikt ten nie został chwilowo jeszcze rozwiązany, chociaż Polska ze swej strony wyraziła chęć uregulowania kwestji

spornej w ten sposób, aby ten nowy środek obrony przemysłu polskiego przed konkurencją zagraniczną, w miarę możliwości jaknajmniej zaszkodził przemysłowi czechosłowackiemu. Prawdopodobnie zostanie w najbliższym czasie znaleziona droga, która doprowadzi do rozwiązania tego konfliktu, zwłaszcza, że jak się zdaje, po obu stronach jest dosyć dużo dobrej woli. Nie ulega jednakże wątpliwości, że dla eksportu niektórych rodzajów towarów czechosłowackich do Polski, rynek ten będzie zamknięty.

C. E.

Życie gospodarcze i polityka ekonomiczna Z. S. S. R.

350 milj. na gospodarke rolną. -- Kapitał prywatny w Rosji. -- Zbiory w r. 1927. -- Nadwyżka importu w r. 1928. -- Kontrakty kijowskie

Rada komisarzy uchwaliła szereg zarządzeń w związku z rozszerzeniem przestrzeni siewnych w Sowietach.

W tym celu przewidziane jest dostarczenie chłopom w czasie właściwym ziarna oraz narzędzi rolniczych.

W bieżącym roku instytucje rolne kredytowe wyasygnowały około 365 milionów rubli kredytów dla gospodarki rolnej.

(Tass). Rada kapitału prywatnego w życiu gospodarczym Sowietów od r. 1923 | 24 stała się zmniejsza a to dzięki organizacji potęgającej się w handlu państwowym i spoździelczym.

W r. 1926 | 27, wartość pieniężna operacji, dokonanych przez przedsiębiorstwa prywatne w stosunku do roku 1925 | 26 zmniejszyła się o 5.4 proc.

Ilość przedsiębiorstw handlowych prywatnych zmniejszyła się o 14.7 proc.

Na początku 1927 | 28 r. zmniejszenie się przedsiębiorstw prywatnych szczególnie zaznacza się w miastach.

Ilość patentów handlowych zmniejszyła się w stosunku do roku poprzedniego o 9.9 proc.

204 milionów; (w 1926 r. 223 milj., w 1925 r. — 199 milj.), żyta — 246 (229,223), jęczmienia — 47 (55,61), owsa — 130 (143,116), kukurydzy — 38 (36,45), siemienia lnianego — 6,0 (5,2,6,1), siemienia konopnego — 6,0 (5,6), włókna lnianego — 3.4 (3,5,8,1), włókna konopnego — 5,1 (4,3,4,9).
Powyższe cyfry wykazują, iż zbiory zbóż chlebowych (pszenica, żyto) w r. 1927 zbliżone były do zbiorów w r. 1926, a o 7 proc. aniżeli w r. 1925.

Ogólna suma obrotu handlowego zewnętrznego Sowietów w okresie października 1927 r. — stycznia 1928 r. osiągnęła 492 milionów rubli.

Eksport wyniósł 238, import 254 milionów rubli.

Ogólna suma obrotu handlowego zewnętrznego Sowietów przez granicę europejską w miesiącu styczniu br. osiągnęła 102 miliony rubli, wobec 107 milionów w grudniu roku zeszłego. Eksport w styczniu osiągnął 44 miliony, wobec 49 milionów w miesiącu grudniu.

Jak donosi Tass suma obrotów handlowych, dokonanych w pierwszych dwóch dniach na kontraktach kijowskich osiągnęła 200,000 rubli.

Zydowski teatr rewjowo-kameralny
„ARARAT“
Zachodnia 43
Tylko 6 dni
„Cuda z Araratu“
szlagiery z II, III i IV programu
Osi 1 przedstawienie
Pocz. 9,15. Szczegóły w afiszach.
Czwartek, I-III, i przedst. pocz. 9,15

Gruba podatkowa powinna być obniżona.
Obywatel żydowski musi zostać równouprawniony.
O te postulaty walczyć będą kandydaci listy

33.

KRECIE PALTA na najnowszych MODELI NADESZŁY

WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE.
NA DOBRODNYCH WARUNKACH.

— poleca —
Pracownia Okryć
Damskich

P. Herszkowicz Zawadzka 8,
front I p.,
tel. 65-32, —

Doktor
L. Poznański
Choroby wewnętrzne.
Sienkiewicza 22, tel. 63-62. Przy-
muje od 6—8. 1212-22

Wyprzedaż Sezonowa!

Wykorzystać okazję nazywamy
OSZCZĘDNOŚCIĄ

10 tanich dni!

We wszystkich oddziałach
nadzwyczaj tanie rzeczy.

Bracia P. i M. SCHWALBE

85 PIOTRKOWSKA 85 Telef. 62-02.

Dr.
Sołowiejczyk

Specjalista
chorób skórnych
i wenerycznych
przeprowadził się
na ul.
Piotrkowską 99.
Tel. 44-92
Przyjmuje od
11-4 p. p. i 8-9
wiecz. Panie od
3-4 p. p. 957-9

Dr. med.
**Zygmunt
Datyner**

Urolog.
Choroby nerek, pę-
cherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1-2
i od 5-8 w
Piramowicza 11
dawn. Olszńska).
Tel. 48-95.

PERFUMERJA
VIOLET

Piotrkowska 83.

poleca patentowane puder-
niczki oraz najmodniejsze
perfumy na wagę.

Szef biura

samodzielny, poważny, energiczny,
znający wszelką biurowość, bu-
chalterję, korespondent polsko-
niemiecki, kalkulator, organizator,
dobry handlowiec przyjmie odpo-
wiednią posadę.

Zgłoszenia: „Poznańczyk“ do
adm. „Głosu Polskiego“.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.

Od poniedziałku, dnia 27-go lutego
r. b. do poniedziałku 5 marca wł.

Wielki wspaniały program!

MOTTO

Nie płacz, nie, kochanie, nie
płacz nie, możesz wszystko
mieć ode mnie, lecz... jedno-
go nie!

CHŁOPCZYCA

(Półdziewica)

Współczesny dramat obyczajowy w
10 aktach. W rolach głównych:

Xenia Desni i Harry Liedtke

ANONS: Następny program

Mogła Nieznanego Żołnierza

Początek w dni powszednie o g.

4 i ostatni seans o 9,30. W soboty
niedziele i święta o godz. 2,30 po
południu. Na 1-szy seans w dni
nawz. oprócz sobót od 4 do 5, w
soboty, niedziele i święta od 2,30 do
5,30 ceny miejsc po 75 i 50 gr.

PRZY PODAGRZE | ISCHIASIE | NERWOBÓLACH.
REUMATYZMIE | GRYPY | I ZAZIĘBIENIACH
BÓLACH GŁOWY

OKAZAŁY SIĘ TABLETKI
TOTAL
ŚRODKIEM
ZBAWIENIEM.



SPRÓBUJĄCIE
A PRZEKONACIE SIĘ

TOTAL
ROZPUSZCZA
KWAS MOCZOWY

GERHARD F. SCHMIDT,
WYTWÓRNIA PREPARATÓW FARMACEUTYCZNYCH
ZURICH, MONACHJUM, BERLIN, WIEN, BUDAPEST,
TORONTO (KANADA), GDAŃSK.

Dr. med.
Różaner

Dzielnia 9

Tel. N 28-99.

Choroby skórne,
weneryczne i mocz-
cypiętowe.

Przyjmuje

od 8-10 i od 5-8

Leczenie lampą
kwarcową

Dla Pań od 3-5pp.

Oddzielnia pocze-
kalnia dla Pań!

Dr. med.
Pikielny

Choroby nerek
pęcherza i dróg
moczowych.

Przyjmuje od 4-7

Nawrot 8

Telefon 19-90.

Lekarz dent.
ZOFJA

Bielakowska

z Warszawy
przyjmuje

Kilińskiego 113

(Nawrot 41,
telefon 48-27)

od g. 10-1 i pół

i od 4-7 wiecz.

Resekcje, Replan-
tacje, Leczenie
dziąseł i zębów
i t. d.

Winda czynna.

Dr. Heller

Choroby skórne
i weneryczne
przeprowadził się

na ul. Nawrot 2

do 10 r. 1-2 i

4-8

Dla pań spec. od

godz. 4-5 po poł.

dla niezamoych

Ceny lecznic.

Dołtor

H. Wołkowski

Zachodnia 57

(Cegielniana 19)

tel. 37-70

Choroby skórne
i weneryczne.

Leczenie lampą
kwarcową.

Przyjmuje od godz.

1-2 i od 4-8

w niedziele i świę-
ta od 11-1.

Dla pań od 4-5,30

Oddzielnia
poczekalnia

CHOROZY NA PŁUCA

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwier-
dzi, że od suchot umiera więcej ludzi niż od innych
chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bronchit,
chrypkę, zatęgnięcie płuc oraz kłuszkę powinien
natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym śro-
dkiem na choroby płuc okazał się preparat **FAGO-
SOL**. Przy użyciu **FAGOSOLU** w krótkim cza-
sie ginie kaszel wzmagają się apetyt i chory nabiera
ciała

FAGOSOL dostać można we wszystkich
aptekach. 80-5

CENTRALNE
LABORATORIUM CHEMICZNE
WARSZAWIE

Do sklejenia gumy
przed utratą jej wytrzymałości
i elastyczności
CENTRALNE
LABORATORIUM CHEMICZNE

Gumik

do sklejenia nurobów
gumowych jak:

OPONY SAMOCHODOWE

i POWEROWE, NIEGOWCE

KALOZE I T.P.

Przy **LECZNICY** Zgierska 17
został otwarty

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej

M. Markusówny.

Godziny przyjęć: Codziennie — prócz niedziel —
od 5-7.

Wiejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).

Tel. 1826 Dojazd tramwajami 10 i 10

Od wtorku, dnia 28 lutego (drugi
tydzień ostatni) do poniedziałku 5
marca 1928 r. włącznie

Dla dorosłych! Dla dorosłych!

Dramat w 10-eh aktach

Zmartwychwstanie

podług nieśmiertelnego arcydziela
hr. Lwa Tołstoja.

Dla młodzieży! Dla młodzieży!

Komedja w 8 aktach

Pechowy Sportowiec

NAD PROGRAM: ???

Następny program:

„Czarny Pirat“

W poczekalniach kina codziennie
do godz. 22 audycje radiotelefonne

SZWEJSOWANIE

połamanych, wytartych części ma-
szyn gospodarczych, oraz maszyn fa-
brycznych, samochodowych i rolni-
czych, na oczekaniu po cenach
niskich

B. TALEK, Główna 36.

Tel. 50-42

Uwaga: Wyrób aparatów i pal-
ników do spawania oraz reperacja
takowych.

KURSY KOSMETYCZNE

Dr. MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, m. 3.

Masaże. Pielęgnacja twarzy, ciała i wło-
sów. Po ukończeniu kursów wydaje się
świadectwo. Zapisy codziennie 5-566

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wy-
nosi w Łodzi zł. 4,50, za odosłanie — 40 groszy; z prze-
syłką pocztową w kraju — zł. 5.-; zagranicę — zł. 7,20.

Kedaktor: **Gustaw Wassercug.**

Wydawnictwo Powszechno" sp. z ogr. odp.

Wszelkie informacje oraz

Ogłoszenia

do wszystkich gazet

przyjmuje Pierwsze w Polsce

Biuro Informacji Prasowych

„BIP“

Piotrkowska 93, front. Tel. 20-62.

OGŁOSZENIA DROBNE.

NAUKA | WYCHOWANIE

LEKcje FRANCUSKIEGO

konwersacja. Pomoc maturzystom.

Ul. Kilińskiego № 85-2. 801-2

NIEMIECKIEGO

gramatyka literatura, konwersacja

wycza indywidualnie doświadczona

nauczycielka. Sienkiewicza 40, mieszka-
n. Zgłoszenia 2-4 p. p. 861-5

DONIESIENIA ROZM.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursa tachowe kore-
spondencyjne prof. Sekulowicza, War-
szawa, Zorawia 42. kursa wycza są
listownie: buchalterji, rachunkowości
kupieckiej, korespondencji handlowej)

stenografji, nauki handlu, prawa, kalli-
grafji, pisania na maszynie, towarzy-
zństwa, angielskiego, francuskiego,
niemieckiego. Po ukończeniu świad-
ectwo. Ządajcie prospektów.

POTRZEBNY

wspólnik (ka) do korzystnego inte-
re-su. Ul. Kilińskiego № 85-2. 802-2

PRZYBŁAKAŁ

się pies rasy wilczej. Odebrać Koper-
nika 20, Półak. 815-5

KRAWCOWA

wykwalifikowana w damskiej garde-
robie i dziecięcej i bieżnie poszukuje
szycia w domach prywatnych, ulica
Sienkiewicza № 39. — Wiadomość:
Sklep obuwia. 1827-2

LIST

otrzymałem, dziękuję. St. Bujalski,
Rzgowska 115 800-5

OGłoszenie za wiersz milimetryowy 1 szpaltowy

1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane
po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zarę-
czynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś fra-
zagranych o 100 procent drożej.

DO Odstąpienia

Skład węgla i drzewa. wiadomość

Ulica Rokicińska № 21 w sklepie. 849-3

DOBRA KRAWCOWA

szycją elegancko suknie, kostjmy i
plaszczki poszukuje pracy w domach
prywatnych. Oferty sub. „R. P.“ do
„Głosu“ 847-2

KUPNO I SPRZEDAŻ

ANTYKI

sprzedam: włoski wazon marmurowy,
Stylowa kanapa inkrustowana (jesion)
jesionowy zegar szatkowy (werk an-
gielski), serwantka mahoniowa stylowa,
oraz mahoniowy zegar stołowy (angiel-
ski) ul. 6-go Sierpnia 39 m. 7. 780-5

RóżNE MEBLE

w dobrym stanie okazynie do sprze-
dania. Wiadomość 6-go Sierpnia 35,
skład apteczny. 800-5

PLAC

do sprzedania, miejscowość Poddebie
obok pensjonatu Skórkowej, długości
155 mtr., szerokości 35 mtr. Wiado-
mość tel. 15-17. 828-5

KARAKUŁOWE

piękne damskie palto sprzedam tanio,
byłe zaraz Hotel Polonia 424. 58-1

LOKALE I MIESZKANIA

POSZUKUJEMY

lokalu na mały warsztat elektro-me-
chaniczny. — Łaskawe zgłoszenia do
administracji pod „Eleszweja“. 845-5

„Głosu Polskiego“ Piotrkowska 93